

JAKA POLSKA PO WYBORACH 2023?

Rekomendacje siedemnastu
debat programowych

wrzesień 2022 / marzec 2023

Instytut Spraw Publicznych
Fundacja Geremka
Stowarzyszenie 61
Fundacja Sztuka Media Film
Fundacja im. Janiny Paradowskiej i Jerzego Zimowskiego
oraz
Fundacja Amicitia

Warszawa, czerwiec 2023

Spis treści

Uczestnicy debat	7
REKOMENDACJE PROGRAMOWE	
Zgodnie i różnorodnie	11
MODERATORSKIE PODSUMOWANIA PANELI	
Panele 1 i 2: Polityka zagraniczna, wojna w Ukrainie	27
Panel 3: Reforma wymiaru sprawiedliwości	32
Panel 4: Sprawiedliwość okresu przejściowego	33
Panel 5: Media publiczne: zamykać czy reformować?	35
Panel 6: Oświata: dość błędzenia; po prostu – XXI wiek!	38
Panel 7: Media czasów wojny	42
Panel 8: Wizerunek Polaków za granicą – którą twarz pokazać?	43
Panel 9: Polska samorządem stoi	44
Panel 10: Klimat, polityka klimatyczna i zielona transformacja Polski w czasach kryzysu	48
Panel 11: W jakim stanie jest polska gospodarka? Jaka polityka gospodarcza przywróci długofalowy zrównoważony rozwój kraju?	50
Panel 12: Polityka a służby specjalne i policja	53
Panel 13: Konkordat a świeckie państwo. Jak daleko tron od ołtarza?	55
Panel 14: Polityka społeczna po wyborach – ewolucja czy rewolucja?	58
Panel 15: Jak uczciwie budować tożsamość narodową? Co dalej z IPN?	60
Panel 16: Czy opozycja wygrywając wybory może uczynić Polskę bezpieczniejszą?	62
Panel 17: Kiedy w Polsce będzie euro (i dlaczego)?	65
Podziękowania	67

Szanowni Państwo,

dzielimy się z Wami efektem wielomiesięcznej pracy nad cyklem debat *Jaka Polska po wyborach 2023?*. Celem tej inicjatywy była dyskusja nad najważniejszymi problemami polityczno-społeczno-gospodarczymi, z którymi przyjdzie mierzyć się opozycji demokratycznej w trakcie kampanii wyborczej do polskiego parlamentu. Do udziału w panelach tematycznych zaprosiliśmy polityków i polityczki – przedstawicieli czterech głównych partii opozycyjnych. Stworzyliśmy im w ten sposób możliwość rozmowy, zaprezentowania stanowisk w kluczowych sprawach, a przede wszystkim znalezienia punktów stycznych, które pozwalałyby mieć nadzieję, że perspektywa wspólnych rządów po wyborczym zwycięstwie ma realne podstawy programowe.

Rozpoczęliśmy od debaty zorganizowanej 17 września 2022 roku *Jak wojna w Ukrainie zmieni świat?*, a zakończyliśmy 31 marca 2023 roku dyskusją: *Polska w UE, Euro w Polsce*. W trakcie siedemnastu spotkań diskutowane były również kwestie dotyczące reformy praworządności i rozliczeń w czasie okresu przejściowego, polityki zagranicznej i wizerunku Polski za granicą, edukacji, polityki klimatycznej, problemów samorządów, sytuacji gospodarki, polityki społecznej, historycznej, świeckości państwa, obronności, służb specjalnych czy wreszcie przyszłości mediów publicznych i kondycji mediów czasu wojny. Do prowadzenia debat zostali zaproszeni znakomici moderatorzy i eksperci. Panele odbywały się bez udziału mediów, co sprzyjało swobodzie refleksji.

Debaty mają swoją dokumentację wideo oraz skrócone zapisy tekstowe, które stały się podstawą do opracowania "Rekomendacji programowych". Moderatorów poprosiliśmy o podsumowanie debat i sformułowanie wynikających z nich najważniejszych rekomendacji (ich fragmenty publikujemy w części pt. *Moderatorskie podsumowania paneli*).

Podtytuł niniejszej publikacji brzmi: *Rekomendacje programowe* nie tylko z powodu wagi poruszanych kwestii, ale ze względu na zawarte w niej próby wspólnego, czasem radykalnego, rozwiązywania problemów narosłych w czasie sprawowania władzy przez Zjednoczoną Prawicę. Mamy nadzieję, że z naszego dokumentu wyłania się wspólny projekt – ważna odpowiedź na podstawowe dziś pytanie: jaka Polska po wyborach 2023?

Wykonaliśmy tę pracę pro publico bono; wdzięczni jesteśmy politykom i polityczkom, moderatorom i ekspertom za bezinteresowną pracę na rzecz tego projektu; dziękujemy wiernej publiczności, która żywo i mądrze nam towarzyszyła.

Warszawa, kwiecień 2023

W imieniu Rady Programowej Projektu

Jacek Weksler

oraz

dr Elżbieta Frister

Ignacy Niemczycki

dr Jacek Kucharczyk

dr Mirosław Oczkoś

red. Jan Ordyński

Róża Rzeplińska

amb. Wojciech Wróblewski

Uczestnicy debat

Panel 1: Jak wojna w Rosji zmieni świat?

17 września 2022 r.

Aleksander Kwaśniewski, ekspert
Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, Instytut
Strategie 2050

Adam Daniel Rotfeld, ekspert
Bogdan Zdrojewski, Koalicja Obywatelska
Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo
Ludowe

Moderator: Ryszard Schnepf

Panel 2: Polityka zagraniczna po rządach PiS

17 września 2022 r.

Władysław T. Bartoszewski, Polskie
Stronnictwo Ludowe

Danuta Hübner, Koalicja Obywatelska
Andrzej Olechowski, ekspert

Paweł Zalewski, Polska 2050

Moderator: Jerzy Modlinger

Panel 3: Reforma wymiaru sprawiedliwości

1 października 2022 r.

Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja
Obywatelska

Bartłomiej Opaliński, Polskie Stronnictwo
Ludowe

Krzysztof Śmiszek, Nowa Lewica
Stanisław Zakroczymski, Instytut Strategie
2050

Moderator: Marcin Matczak

Panel 4: Sprawiedliwość okresu przejściowego

1 października 2022 r.

Ryszard Kalisz, Nowa Lewica
Robert Kropiwnicki, Koalicja Obywatelska
Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe
Stanisław Zakroczymski, Instytut Strategie
2050

Moderator: Adam Bodnar

Panel 5: Media publiczne: zamykać czy reformować?

15 października 2022 r.

Artur Andrysiak, Polskie Stronnictwo
Ludowe

Adam Rudawski, Polska 2050

Marek Rutka, Nowa Lewica

Iwona Śledzińska-Katarasińska, Koalicja
Obywatelska

Moderator: Tadeusz Kowalski

Panel 6: Oświata: dość błędzenia; po prostu – XXI wiek!

15 października 2022 r.

Agnieszka Dziemanowicz-Bąk, Nowa
Lewica

Michał Gramatyka, Polska 2050

Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo
Ludowe

Bogdan Zdrojewski, Koalicja Obywatelska

Moderatorka: Alicja Pacewicz

**Panel 7:
Media czasów wojny. Opis świata czy
jego stwarzanie?**

29 października 2022 r.

Jerzy Baczyński, ekspert

Michał Kobosko, Polska 2050

Krzysztof Mieszkowski, Koalicja

Obywatelska

Joanna Scheuring-Wielgus, Nowa Lewica

Agata Szcześniak, ekspertka

Moderator: Jacek Żakowski

**Panel 8:
Wizerunek Polaków za granicą – którą
twarz pokazać?**

29 października 2022 r.

Klaus Bachmann, ekspert

Marcin Bosacki, Koalicja Obywatelska

Michał Kamiński, Koalicja Polska

Andrzej Szejna, Nowa Lewica

Moderator: Mirosław Oczkoś

**Panel 9:
Polska samorządem stoi**

26 listopada 2022 r.

Jacek Kozłowski, Polska 2050

Robert Obaz, Nowa Lewica

Janina Ewa Orzełowska, Polskie

Stronnictwo Ludowe

Jacek Protas, Koalicja Obywatelska

Krzysztof Żuk, prezydent Lublina

Moderator: Krzysztof Görlich

**Panel 10:
Klimat, polityka klimatyczna i zielona
transformacja Polski w czasach kryzysu**

26 listopada 2022 r.

Gabriela Lenartowicz, Koalicja

Obywatelska

Joanna Mucha, Polska 2050

Łukasz Rydzik, Nowa Lewica

Marek Sawicki, Polskie Stronnictwo

Ludowe

Moderator: Michał Niewiadomski

**Panel 11:
W jakim stanie jest polska gospodarka?
Jaka polityka gospodarcza przywróci
długofalowy zrównoważony rozwój
kraju?**

3 grudnia 2022 r.

Władysław T. Bartoszewski, Polskie

Stronnictwo Ludowe

Bogusław Grabowski, ekspert

Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska

Dariusz Wieczorek, Nowa Lewica

Paweł Wojciechowski, ekspert

Moderator: Jarosław Bauc

**Panel 12:
Polityka a służby policyjne i specjalne**

21 stycznia 2023 r.

Maciej Gdula, Nowa Lewica

Janusz Nosek, ekspert

Adam Rapacki, ekspert

Jakub Stefaniak, Polskie Stronnictwo Ludowe

Tomasz Szymański, Koalicja Obywatelska

Moderator: Jan Widacki

**Panel 13:
Konkordat a świeckie państwo.
Jak daleko tron od ołtarza?**

3 lutego 2023 r.

Agata Diduszko-Zyglewska, Nowa Lewica

Rafał Grupiński, Koalicja Obywatelska

Urszula Paślawska, Polskie Stronnictwo

Ludowe

Adam Szostkiewicz, ekspert

Stanisław Zakroczyński, Polska 2050

Moderator: Paweł Borecki

**Panel 14:
Polityka społeczna po wyborach
– ewolucja czy rewolucja?**

17 lutego 2023 r.

Hanna Gill-Piątek, posłanka niezrzeszona

Tomasz Lasocki, ekspert

Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja

Obywatelska

Wojciech Warski, Koalicja Polska
Julia Zimmermann, Nowa Lewica
Moderator: Paweł Wojciechowski

Panel 15:
**Jak uczciwie budować tożsamość
narodową? Co dalej z IPN?**

3 marca 2023 r.

Elżbieta Bińczycka, Koalicja Polska
Andrzej Friszke, ekspert
Małgorzata Kidawa-Błońska, Koalicja
Obywatelska
Iwona Śledzińska-Katarasińska, Koalicja
Obywatelska
Bartosz Machalica, Nowa Lewica
Paweł Zalewski, Polska 2050
Moderator: Janusz Majcherek

Panel 16:
**Czy opozycja wygrywając wybory
może uczynić Polskę bezpieczniejszą?**

17 marca 2023 r.

Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe
Bogusław Pacek, ekspert
Tomasz Siemoniak, Koalicja Obywatelska
Mirosław Suchoń, Polska 2050
Janusz Zemke, Nowa Lewica
Moderator: Piotr Łukasiewicz

Panel 17:
Polska w Unii, euro w Polsce

31 marca 2023 r.

Rafał Dymek, ekspert
Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe
Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska
Róża Thun, Polska 2050
Anna Maria Żukowska, Nowa Lewica
Moderatorka: Renata Mieńkowska-Norkiene

Rekomendacje programowe

Zgodnie i różnorodnie

Debaty poświęcone refleksji programowej przedstawicieli kręgów politycznych i eksperckich udowodniły, że głosy, opinie i rekomendacje mogą się dodawać, a osoby reprezentujące różne środowiska i perspektywy widzenia rzeczywistości są skłonne i zdolne do współdziałania.

Pluralistyczne, ale demokratyczne środowiska mają podstawy do zespołowego komunikowania wspólnego celu, jakim jest lepsze życie w sprawnym państwie według uzgodnionego, wielobarwnego programu szczegółowych rozwiązań.

Dysponując szeroką perspektywą we wskazywaniu źródeł i sposobów naprawy błędów w zarządzaniu i urządzaniu państwa, sięgano do odniesień z ostatnich lat, ale też do problemów i zaniechań wcześniejszych. Dawne spory wyblakły jednak na tle ocenianych jako katastrofalne rządów spod znaku populistycznej prawicy, niezdolnych do umacniania poczucia wolności, podstaw bezpieczeństwa ekonomicznego, kulturowego, tożsamościowego, osobistego i zbiorowego wobec zagrożeń wynikających z wyzwań ze strony procesów globalnych, jak rywalizacja mocarstw, agresja Rosji, klimat, zmiany kulturowe i technologiczne.

Rysem wspólnym jest odrzucenie państwa centralizmu i jedyновładztwa odwołującego się do nacjonalizmu genetycznego, przyznającego prawo do uznania i szczęścia tylko tym, którzy postrzegają siebie wyłącznie jako lud stojący u stóp tronu i ołtarza, a swoje interesy utożsamiającym z łaskami spływającymi od władzy.

W zgodnej ocenie obywateli debatujących nad rekomendacjami do polityk przyszłych rządów, tak rozumiana konstrukcja państwa uniemożliwia naturalny

rozwój i ewolucję społeczeństwa adaptującego się do rzeczywistości i wytwarzającego innowacyjne formy organizacji.

Potrzebujemy państwa będącego gwarantem swobody wyboru drogi ku aktywnemu szczęściu, będącego emanacją wspólnoty obywatelskiej reprezentowanej przez powoływane przez nich demokratycznie zorganizowane organizacje, sprawnie formułującego i realizującego interesy zbiorowe obywateli, z szacunkiem dla wolności chronionej przez prawo, regulacje oraz silne, samodzielne i demokratycznie zarządzane instytucje.

Oczywistym dla uczestników debat był cel budowania państwowości na fundamentach wartości, takich jak wolność, uczciwość, równość obywateli i ich organizacji w prawie do kształtowania życia wspólnego Polaków, równe szanse na udział w życiu państwowym, gospodarczym i kulturze, wysokie kwalifikacje moralne i etyczne jako podstawa kwalifikacji i miejsca w społeczeństwie. Państwowości odpornej dzięki zaufaniu i zaangażowaniu obywateli na niegodziwości i nadużycia władzy.

Poniżej prezentujemy rekomendacje programowe, wynikające z paneli *Jaka Polska po wyborach 2023?* wedle porządku tematycznego.

Na gruncie praworządności

Odbudowa legalności funkcjonowania sądownictwa w zgodzie z regułami konstytucji.

Politycy powinni być usunięci z Trybunału Konstytucyjnego.

Nominacje sędziowskie ze wskazań neo-KRS są niebyłe. Konstytucyjnie wyłonią KRS może utrzymać nominacje sędziowskie po zweryfikowaniu ich przy udziale zgromadzeń ogólnych sądów.

Środowisko sędziowskie powinno zastąpić polityków w Krajowej Radzie Sądownictwa i wskazywać ministrowi sprawiedliwości kandydatów na prezesów sądów.

Postępowania zakończone wyrokami wydanymi przy udziale neo-sędziów powinny podlegać weryfikacji w indywidualnej procedurze, choć decyzja, czy wyroki wydane z udziałem sędziów powołanych przez neo-KRS albo sędziów-dublerów mają moc prawną, wymaga jeszcze dyskusji i dopracowania.

Poprawa funkcjonowania sądów jest warunkiem koniecznym do przekonania społeczeństwa, że odwrócenie decyzji obecnej władzy dotyczących kształtu sądownictwa nie jest tylko odwetem jednej kasty wobec drugiej.

Upowszechnienie w społeczeństwie wiedzy na temat strat poniesionych przez zwykłych obywateli w wyniku przestępstw konstytucyjnych byłoby rodzajem odpłaty, kto wie czy nie skuteczniejszej społecznie, od wyroków więzień za te przestępstwa.

Wyroki Trybunału Stanu wobec polityków są konieczną odpowiedzią na społeczne oczekiwanie rozliczenia winnych katastrofy w systemie wymiaru sprawiedliwości.

Działaniom Trybunału Stanu powinny towarzyszyć rozliczenia przygotowane przez komisje śledcze Sejmu, a wskazane przez nie przestępstwa powinny zostać napiętnowane w drodze postępowań prokuratorskich i wyroków sądowych.

Wszelkie działania rozliczeniowe muszą być przeprowadzone szybko i zakończyć się w ciągu roku od ich rozpoczęcia, by nie nadużyć zaufania społecznego wobec sensu tych zmian.

Konieczna jest reforma urzędu Prokuratora Generalnego oraz jego oddzielenie od urzędu ministra sprawiedliwości.

Oddzielone od polityki kierownictwo służby prokuratorskiej również może być wyłaniane w drodze demokratycznych mechanizmów. Głos w tej sprawie może mieć większość sejmowa lub środowiska prawnicze.

Zmniejszyć trzeba obciążenie sądów powszechnych, np. poprzez oddanie orzekania w sprawach rozwodowych – może ono przejść do rejentury lub urzędów stanu cywilnego. Sprawy drobnych przestępstw rozwiązywać mogliby Sędziowie Pokoju, a część z nich – urzędy.

Oświata – dość błędzenia

Obywatelski Pakt dla Edukacji gotową platformą programową i wyborczą w zakresie edukacji.

Samodzielność szkoły zamiast centralnego sterowania. Decentralizacja zamiast biurokracji. Udział samorządów lokalnych w prowadzeniu szkół – przejęcie części kompetencji kuratorskich i systemu nadzoru pedagogicznego – więcej doradztwa i wsparcia, mniej arbitralnej kontroli.

Odseparowanie systemu szkolnego od polityki partyjnej poprzez powołanie niezależnej Komisji Edukacji Narodowej.

Radykalna, szybka podwyżka nauczycielskich płac o postulowane przez ZNP 20 proc.

Wprowadzenie mechanizmu gwarantującego regularny wzrost płac w oświacie dzięki finansowaniu ich z budżetu centralnego – odciążenie samorządów od łożenia przynajmniej na pensje nauczycieli i posiłki dzieci. Uznanie, że powiązanie finansowania z poziomem PKB należy się oświacie tak, jak sprawom bezpieczeństwa czy zdrowia.

Dowartościowanie kadry nauczycielskiej poprzez wspieranie rozwoju profesjonalnego, stałe doskonalenie w ramach zespołów i sieci nauczycielskich. Mentoring dla młodych nauczycielek i nauczycieli, superwizja dla doświadczonych.

Szkoła pluralizmu – debaty i rozmowy o wartościach i wizjach świata – z przestrzenią na różnice zdań i kontrowersje. Szkoła z edukacją polityczną, ale bez indoktrynacji i partyjnych ideologii.

Szkoła kompetencji kluczowych, a nie szczegółowych wiadomości – „odchudzenie” podstaw programowych, zamiast nacisku na szczegółowe wiadomości – kształcenie kompetencji kluczowych, w tym pracy zespołowej, rozwiązywania problemów, krytycznego i twórczego myślenia.

Dbanie o różnorodność i kreatywność zespołów nauczycielskich, które wypracowują modele działania szkoły z uwzględnieniem potrzeb swoich uczniów i społeczności lokalnej przy minimum programowym wspólnym dla wszystkich szkół danego poziomu.

Szkoła równych szans i równego traktowania – systemowe wsparcie dla dzieci z trudnościami i ze specjalnymi potrzebami. Przeciwdziałanie selekcji oraz segregacji uczennic i uczniów.

Szkoła wsparcia i współpracy, a nie rywalizacji i nacisku na indywidualne sukcesy (i porażki). Praca zespołowa na co dzień i wsparcie edukacyjne i psychospołeczne dzieci we współpracy z rodzicami. Szacunek dla różnorodności oraz profilaktyka dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami.

Przygotowanie szkoły do kształcenia umiejętności krytycznego myślenia, odróżniania prawdy od fałszu, rozpoznawania i rozwiązywania problemów, kreatywności, pracy zespołowej, akceptacji różnorodności, poszerzania kompetencji cyfrowych i obywatelskich.

Szkoła demokracji i zaangażowania poprzez rozwijanie kultury demokratycznej i samorządności uczniowskiej. Edukacja obywatelska na co dzień, z naciskiem na zaangażowanie w życie szkoły i lokalnej wspólnoty. Współpraca z organizacjami społecznymi – korzystanie z ich wsparcia i zasobów. Udział mieszkańców w konsultowaniu i tworzeniu wizji rozwoju edukacji. Korzystanie z zasobów społeczności w codziennej pracy szkoły.

Szkoła społeczności lokalnej, a nie ministerstwa oświaty – otwarta na lokalną wspólnotę i wzmacniająca ją, ale zachowująca niezależność programową i dydaktyczną, także od władz lokalnych pełniących rolę organizatora oświaty.

Media – powrót do kultury

Wyprowadzić komunikację społeczną z zapaści ideowej, etycznej i ekonomicznej

Ustawowo odgrodzić władze mediów publicznych od chętnych do zarządzania nimi polityków powołując rady powiernicze i stosując transparentne konkursy przy kwalifikacji osób i pomysłów medialnych.

Misję publiczną realizować nie tylko poprzez kanały mediów rządowych, ale też prywatnych.

Rada Mediów Narodowych – do rozwiązania.

Zmienić tryb powoływania członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Potrzeba mediów publicznych jednoczących, edukujących, wspierających społeczeństwo i społeczności lokalne.

Jakość debaty publicznej wymaga obecności w mediach ekspertów i autorytetów, a nie edukowania społeczeństwa przez polityków.

Powstrzymanie spirali degradacji ekonomicznej i ideowej mediów i dziennikarstwa leży we wspólnym interesie i może być podstawą programową partii demokratycznych.

Wsparcie mediów systemem dotacji publicznych jest konieczne, jako że społeczeństwo potrzebuje profesjonalnych, kierujących się dobrem społeczeństwa mediów, a te są na wojnie o przetrwanie.

Media, które respektują wartości demokratyczne i etykę dziennikarską, lokalne i obywatelskie należy wyposażyć w mechanizmy odporności na nacisk ekonomiczny czy instytucjonalny nie tylko ze strony etatyzmu państwowego, ale też ze strony wielkich koncernów internetowych eksploatujących lokalne rynki kultury poprzez tzw. media społecznościowe i rozrywkę.

Uwaga publiczna i legislacyjna odwaga jest potrzebna całej kulturze, a w szczególności mediom, by nie ulegały pokusie kreowania rzeczywistości na zamówienie grup politycznych lub schlebiana swoim odbiorcom oraz by powstrzymać ubożenie i wypadanie z rynku jakościowych tytułów oraz dziennikarzy, za czym idzie ograniczanie jakościowych treści docierających do obywateli.

Promocji wzorca pluralistycznych, krytycznych mediów i dziennikarstwa motywowanych przez idee, a nie związki ze środowiskami i celami partyjnymi musi towarzyszyć edukacja społeczna, obywatelska, bo bez niej nie ma świadomych odbiorców mediów, służących demokracji.

Kluczowe będzie wycofanie wpływu polityki partyjnej na media publiczne i PAP. Szczegółowe rekomendacje co do reformy tych instytucji i uodpornienia ich na autorytarny atak nie były formułowane w debacie.

Pomimo licznych zastrzeżeń do działalności programowej mediów publicznych (TVP, Polskiego Radia i 17 rozgłośni regionalnych) dominuje przekonanie o potrzebie ich istnienia. Przesłanką jest spostrzeżenie, że media komercyjne nie są w stanie zapewnić należytego stanu realizacji niektórych ważnych celów publicznych. Wśród nich wskazuje się między innymi na: tworzenie poczucia wspólnoty i integracji społecznej, promowanie kultury, nauki i postaw obywatelskich, inicjowanie debaty na ważne tematy społeczne i gospodarcze, ułatwienie rozumienia rzeczywistości krajowej i międzynarodowej.

Udział społeczeństwa obywatelskiego w funkcjonowaniu mediów publicznych powinien w szczególności obejmować obecność przedstawicieli środowisk twórczych (dziennikarzy, filmowców, literatów, muzyków i innych) oraz organizacji pozarządowych w organach odpowiedzialnych za powoływanie zarządów mediów publicznych oraz programową i ekonomiczną ocenę działalności spółek mediów publicznych. Taką rolę mogą wypełniać rady powiernicze w składzie których udział przedstawicieli świata polityki powinien zawsze być mniejszościowy.

Przekazanie mediów publicznych dziennikarzom kierującym się misją i kodeksem etyki dziennikarskiej przywróci ich potencjał społeczeństwu.

Konieczne jest finansowanie zadań (usług) publicznych w radiofonii, telewizji i Internecie. Środki publiczne przeznaczone na te cele, zgromadzone w specjalnie utworzonym funduszu misji publicznej mediach powinny, w szczególności być oferowane w formie grantów oraz otwartych konkursów na wartościowe społecznie projekty.

Rozstrzygnięcia wymaga kwestia likwidacji abonamentu radiowo-telewizyjnego, sprawa ogłoszenia abolicji wobec osób zalegających z opłatą oraz wprowadzenia powszechnej opłaty audiowizualnej, wnoszonej przez wszystkich płatników PIT, CIT i KRUS i rozliczanej wraz podatkiem w wysokości około 10-12 złotych miesięcznie.

Przywrócenie naszej demokracji otwartego charakteru, obniżenie poziomu społecznego lęku, temperatury społecznego sporu, wzrost wzajemnego zaufania - będą sprzyjać mediom wykonującym swą misję kontrolną wobec władzy i dziennikarstwa zorientowanego według zasad pomocniczości, pluralizmu ideowego, krytycyzmu programowego, kompetencji i samodzielności, niezależności i zaangażowania.

Murem za samorządem

Wyprowadzenie z sytuacji kryzysowej, jasne kompetencje, pomocniczość i stabilność finansowa.

Inwentaryzacja zadań każdego ze szczebli administracji samorządowej, przegląd źródeł finansowania, by odseparować dochody własne majątkowe, podatkowe i dedykowane fundusze państwowe od arbitralnych decyzji rządowych.

Połączenie decentralizacji kompetencyjnej z decentralizacją finansową oraz, w pewnym zakresie, decentralizacją legislacyjną, wraz z poszerzeniem kompetencji własnych samorządu wojewódzkiego w zakresie planowania przestrzennego i infrastruktury a także polityki regionalnej.

Wyłączenie niektórych kompetencji własnych samorządu spod prawodawczej władzy parlamentu.

Eliminacja dublujących się kompetencji administracji rządowej i samorządowej.

Zdefiniowanie stabilnych źródeł pełnego finansowania zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego, zastąpienie ustawy o dochodach gmin nową ustawą samorządową, wprowadzenie prawa czytelnie rozdzielającego kompetencje organów administracji samorządowej, definiującego procedury decyzyjne i umożliwiającego rozliczanie efektów pracy jednostek samorządu terytorialnego oraz administracji rządowej.

Powrót zasad pomocniczości we współdziałaniu samorządów i administracji różnych szczebli.

Klimat dla zielonej transformacji

Zmniejszyć rozmiar porażki w walce starej mentalności z trendem ekologicznej transformacji.

Przywrócenie spójności i przyspieszenie zmian w kierunku energetyki rozproszonej.

Decentralizacja odpowiedzialności za infrastrukturę przesyłową energii do ram powiatu.

Rewizja planów pełnego zastąpienia węgla atomem. Pozyskanie energii nuklearnej do miks energetycznego, ale skierowanie większej uwagi w stronę energetyki rozproszonej.

Zapewnienie przemysłowi dostępu do zielonej energii.

Ograniczanie ubóstwa energetycznego poprzez system wsparcia dla poprawy efektywności energetycznej, upowszechnienie doradztwa energetycznego, dostęp do nowych technologii.

Powołanie Rady Polityki Energetycznej dokonującej oceny realizacji transformacji energetycznej.

Program zwiększenia retencji wody, poprawy próchniczości gleby, ochrona bagien, torfowisk i rzek.

Przyspieszenie procesu wymiany systemów grzewczych, zwłaszcza eliminacja tych wykorzystujących węgiel i inne paliwa kopalne.

Oswajanie lęków i skupienie na korzyściach związanych z bezpiecznym, zrównoważonym rozwojem w zdrowym środowisku naturalnym – program edukacji klimatycznej i ekologicznej w szkołach każdego szczebla.

Gospodarka rozwoju

Wyjść ze spirali długu zaciąganego na rozdawnictwo, a nie inwestycje.

Przywrócenie wskaźników zdrowia gospodarczego – pobudzenie zasilanego inwestycjami wzrostu gospodarczego ponad poziom kosztu obsługi długu publicznego.

Przywrócenie praworządności, gwarancje niezawisłości sądów i wiarygodna polityka rządu w uproszczeniu i stabilizowaniu systemu podatkowego, w celu pobudzenia inwestycji służących dobrobytowi.

Naprawa relacji z Unią Europejską i uruchomienie potrzebnych gospodarce środków z Krajowego Planu Odbudowy i funduszy strukturalnych.

Decentralizacja decyzji gospodarczych i zastąpienie polityków przez menedżerów w kluczowych obszarach zarządzania gospodarką pomogą w odwróceniu trendu monopolizacji i dominacji sektora państwowego w obrocie gospodarczym. Oczekiwany konsekwencjami takich działań będą: relatywny spadek poziomu kosztu obsługi długu, powrót inwestycji zagranicznych i ożywienie inwestycji krajowych, co jest warunkiem koniecznym do przełamania stagnacji wywołanej błędami w polityce rządów populistycznej prawicy.

Powstrzymanie zapaści demograficznej jest celem długofalowym. Niezależnie od tego potrzebni będą Polsce migranci, którzy wypełnią lukę na rynku pracy. Należy stworzyć dla nich systemy edukacji, adaptacji kulturowej, integracji społecznej.

Odpowiedzią na problem braku rąk do pracy powinny być zachęty do aktywności osób młodych i seniorów, których można zwolnić ze składek na ubezpieczenie społeczne.

Celem polityki rządu będzie gospodarka 4.0, czyli oparta o nowoczesne technologie informatyczne i zieloną energetykę. Jej rozwój wesprze 590 mld zł ze środków unijnych.

Spółki skarbu państwa po odpartyjnieniu muszą pójść w zarząd menedżerski. Tylko strategiczne aktywa infrastrukturalne i energetyczne powinny pozostać w rękach państwa.

Służby – powrót do służby

Państwo – ale nie partie – powinno lepiej korzystać z pracy funkcjonariuszy.

Kontrola nad służbami specjalnymi może być skupiona w rękach koordynatora do ich spraw. Do dalszych rozstrzygnięć należy, czy potrzebny byłby koordynator, gdyby minister spraw wewnętrznych i administracji nadzorował policję i służby cywilne, a szef MON – służby wojskowe.

Wszystkie partie polityczne reprezentowane w Sejmie będą miały przedstawicieli w Komisji ds. Służb Specjalnych, osoba reprezentująca partię opozycyjną powinna stać na czele Komisji, a funkcjonariusze służb powinni być zobowiązani do informowania Komisji, nie zaś, jak w przypadku afer z wykorzystaniem Pegasusa – wprowadzać Komisję w błąd lub odmawiać współdziałania z nią.

W sądach okręgowych powstaną specjalne wydziały do spraw kontroli nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi oraz do rozpoznawania wniosków o tymczasowe aresztowanie.

W drodze głębokiej nowelizacji ustawy zostanie przywrócona realna kontrola działań służb przez prokuratorów. Można też szerzej określić kompetencje kontrolne wobec służb będące w dyspozycji Najwyższej Izby Kontroli.

Uprawnienia do kontroli operacyjnej ma obecnie zbyt wiele służb. Należy również zmniejszyć katalog przestępstw uprawniających służby do zastosowania kontroli operacyjnej obywateli, zwiększyć zaś możliwości sądów w realnym rozpoznaniu wniosków o zgodę na zastosowanie technik operacyjnych.

Wynikająca z oceny i analiz reorganizacja instytucjonalna może doprowadzić do scalenia np. ABW z AW, albo CBA z Policją, ale w tej kwestii potrzebny jest jeszcze namysł ekspercki. W każdym razie nie budzi kontrowersji postulat zlikwidowania dublujących się pionów i komórek organizacyjnych różnych służb.

Bez zmiany ustaw można poprawić jakość kadrową służb, poprzez stabilizację warunków przechodzenia na emeryturę, poprawę kwalifikacji funkcjonariuszy, logiczny system kształcenia, czytelne kryteria awansowania, podniesienie uposażeń funkcjonariuszy.

Uposażenia kadry cywilnej służb specjalnych muszą również racjonalnie odzwierciedlać ich pracę dla państwa.

Świeckość państwa

Prawo i organa państwa winny realnie gwarantować wolność myśli, sumienia i wyznania.

Z zasady niezależności i autonomii kościołów i innych związków wyznaniowych wynikają uprawnienia państwa obejmujące również duchowieństwo oraz związki wyznaniowe – rewizja zakresu immunitetu prawnego czy ekonomicznego wobec tych podmiotów jest obowiązkiem państwa.

Zasada instytucjonalnej i funkcjonalnej odrębności aparatu państwowego i wyznaniowego musi prowadzić do ograniczenia obecności duszpasterstw w instytucjach państwowych.

Należy zapewnić respektowanie przez państwo zasady równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych, m.in. poprzez ratyfikację Protokołu 12 z 2000 roku do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Z zasady neutralności światopoglądowej władz publicznych wynika postulat usunięcia z miejsc sprawowania władzy publicznej symboli religijnych jako znaków przemocy symbolicznej.

Trzeba ograniczyć bezpośrednie finansowanie kościołów i duchowieństwa ze środków publicznych, zakończyć proces nieodpłatnego przekazywania kościołom gruntów i innych nieruchomości państwowych i samorządowych, utrzymując wsparcie finansowe dla działalności społecznie użytecznej wspólnot religijnych.

Należy znieść Fundusz Kościelny, zastępując go dobrowolną asygnatą podatkową wiernych na rzecz kościołów.

Rewizja zapisów Konkordatu jest konieczna, choć w gronie eksperckim nie przeważa teza o konieczności rozwiązania tej umowy, a raczej jej renegocjowania. Tymczasem trzeba jednak stosować jej zapisy i np. utrzymać ułatwienia w organizowaniu lekcji religii na terenie szkoły, ale nie finansować tych lekcji z funduszy państwowych.

Państwo dla społeczeństwa

Pomoc państwa nie musi oznaczać rozdawania pieniędzy, ale ofertę usług publicznych i asystę w kryzysowych sytuacjach.

Żadne dotychczasowe świadczenia, takie jak 500+ czy tzw. 13. i 14. emerytura nie zostaną ograniczone. Nowe programy społeczne powinny uwzględniać próg dochodowy.

Polityka społeczna oparta na prostych transferach już nie wystarczy dla utrzymania spójności społecznej, co jest celem ugrupowań demokratycznych. Rozdawanie pieniędzy nie zmniejsza nierówności, a z powodu niedofinansowania usług publicznych – najmocniej uderza w osoby o najniższych dochodach, których nie stać na prywatną opiekę zdrowotną i nad osobami niesamodzielnymi. Dlatego trzeba w znacznie większym stopniu skupić na rozwoju usług publicznych, które przynoszą korzystne rezultaty w dłuższym horyzoncie czasowym całemu społeczeństwu, zwłaszcza osobom uboższym.

Zamiast podnosić ustawowy wiek emerytalny lepiej skoncentrować się na podnoszeniu efektywnego wieku emerytalnego poprzez system zachęt do wydłużania aktywności zawodowej oraz włączanie do systemu emerytalnego kolejnych grup obywateli.

Większość dyskutantów opowiedziała się za wzmocnieniem systemu składowego w systemie emerytalnym, przy głosie odrębnym reprezentanta Lewicy Razem, proponującym odejście od zasady zdefiniowanej składki obowiązującej w systemie powszechnym na rzecz tzw. emerytury obywatelskiej, finansowanej wyłącznie z podatków.

Większość opowiada się za powszechnością obowiązku ubezpieczeń społecznych, natomiast Koalicja Polska proponuje tzw. dobrowolny ZUS, polegający na ograniczonym w czasie wyłączeniu z obowiązku ubezpieczenia społecznego; co z kolei uznawane jest przez pozostałych – za pomysł nieodpowiedzialny i niesolidarny.

Propozycją do rozważenia przez wszystkie ugrupowania demokratyczne jest koncepcja tzw. filara zerowego, czyli utworzenia nowej części systemu emerytalnego, a nie – tak, jak przewiduje koncepcja emerytury obywatelskiej – zastąpienia tzw. pierwszego filaru ZUS. Ta nowa część systemu byłaby w 100 proc. finansowana z budżetu państwa, a więc udział składek byłby „zerowy”. Dziś odpowiednikami filaru zerowego są „dodatki” finansowane z budżetu państwa, takie jak tzw. 13. i 14. emerytury oraz dopłata do minimalnej emerytury – jak je się razem wszystkie zsumuje i podzieli na 12 miesięcy to uzyskamy strumień świadczeń wypłacanych miesięcznie, zwany filarem zerowym.

Kompromisem w sprawie tzw. dobrowolnego ZUS może być wprowadzenie uniwersalnej zasady oskładkowania dochodu osób prowadzących działalność gospodarczą, na wzór proponowanej w 2016 roku jednolitej daniny, tak, aby uzależnić opłacanie składek – podobnie jak podatków – od sytuacji ekonomicznej przedsiębiorcy, a nie od sztucznej podstawy tzw. ryczałtowego ZUS, który przedsiębiorca musi płacić nawet wtedy, gdy nie ma żadnego dochodu.

Tożsamość obywatela

Gdy o pełnych prawach nie decyduje zaświadczenie genetyczne i certyfikat z IPN.

W organizacji państwa demokratycznego na pierwszym planie jest obywatel, a nie członek narodu. Z tej różnicy terminologicznej i pojęciowej wywodzi się potrzeba tworzenia mechanizmów potwierdzania tożsamości państwowej zwłaszcza w czasie, gdy państwu potrzebny jest napływ nowych obywateli.

Oparta na wartościach i przynosząca poczucie przynależności wspólnota zakłada włączenie w swój obręb migrantów, osób o różnym kolorze skóry, korzeniach kulturowych.

Zamiast polityki podziałów i wykluczenia, potrzebne są rozwiązania i polityki włączające osoby, które czują się obywatelami Polski i akceptują nasze wartości konstytucyjne. Wymaga to promowania obywatelskiej wizji narodu i propagowania w szkołach patriotyzmu konstytucyjnego.

Polska powinna wypracować politykę obywatelstwa dla imigrantów z państw mniej, ale też bardziej odległych od nas kulturowo.

Kwestią do rozważenia jest trwałość wzorca tożsamości, w której sklejone są obszary przynależności religijnej z patriotyzmem i tradycją martyrologii narodowej. Pełne uczestnictwo w życiu obywatelskim osób o takiej tożsamości wymaga szczególnej oferty ze strony państwa i polityki.

Realna historia polskiego społeczeństwa wymaga przepracowania nie tylko w szkołach, ale i w domach. Mogłyby pomóc w tym instytucje czy programy kultury, takie jak nowoczesne muzea narracyjne.

Kształtowanie obywatelskości konstytucyjnej wymaga poszanowania autonomii także tych instytucji, które powstały jako „przepompownie pieniędzy”, a prowadzą narrację zawężania tożsamości i poczucia patriotyzmu. Nie ma zgodności co do sposobu traktowania takich instytucji w polityce kulturalnej państwa, likwidować, czy finansować.

Zgodnie uznano, że dział prokuratorski powinien zostać usunięty z IPN, a instytucja ta powinna zostać przekształcona w placówkę archiwalno-naukową.

Na wypadek wojny

Jak szybko da się po okresie chaosu odbudować obronność.

Nie da się zbudować odporności na atak nowoczesnej armii, nie dysponując krajowymi zdolnościami przemysłu obronnego. Dlatego trzeba dokonać rewizji podejmowanych w ostatnich latach wydatków zaopatrzeniowych i wesprzeć produkcję krajową systemów uzbrojenia, również w łańcuchach kooperacyjnych z przemysłem państw alianckich.

Opozycja powinna akcentować swą rację, by połowa wydatków na obronność ponoszonych przez rząd pozostawała w rodzimym przemyśle zbrojeniowym. Za granicą powinniśmy kupować raczej technologie dla rodzimego państwowego i prywatnego przemysłu, niż gotową broń.

Odbudowy wymaga również organizacja armii. Najpierw czystki kadrowe, a potem mechanizmy emerytalne i brak szkolnictwa wojskowego powodują, że wzmocnienie kadrowe wojska będzie wymagało długiego marszu.

Do efektywnej obrony potrzebne są obok broni i wojska także zdolności sojusznicze, wspólne w gronie państw demokratycznych i NATO postrzeganie zagrożeń. Stąd zgodnie działająca grupa partii demokratycznych powinna demonstrować swą zdolność do poprawy relacji sojuszniczych, które PiS zaniedbuje.

Polacy wiedzą, że ich bezpieczeństwo zależy bezpośrednio od zwycięstwa Ukrainy w wojnie obronnej z Rosją. Stąd również demonstrowanie dobrych stosunków polityków opozycji z ukraińskimi liderami pomogłoby wyborcom podjąć decyzję o poparciu opcji demokratycznej, o nie głosowaniu na rozgorączkowanymi zakupami broni polityków odpowiedzialnych za upadek zbrojeniówki, rozstrój armii i osłabienie relacji sojuszniczych.

W unii z Unią

Pogłębienie integracji w ramach Unii Europejskiej jest celem i partii demokratycznych, i Polaków.

Parlament Europejski powinien odgrywać większą rolę w procesie decyzyjnym, np. poprzez otrzymanie uprawnienia do inicjatywy ustawodawczej. Po-

winno się rozważyć wprowadzenie ponadnarodowych list wyborczych w wyborach do PE. Opowiedzenie się po stronie demokratyzacji Unii powinno być atrakcyjnym hasłem na kampanie polityczne w państwach członkowskich, zwłaszcza w Polsce.

Potrzebujemy wspólnej w ramach Unii Europejskiej polityki obronnej i produkcji zbrojeniowej, co dodatkowo wsparłoby decyzje wyborców opowiedzenia się po stronie integracji, a nie wrogości i fobii antyunijnej.

Korzyści z naszego członkostwa będą wynikały z udziału we wspólnym rynku, a nie z transferów bezpośrednich do Polski. Konieczne jest odejście od kształtowania poparcia dla Unii jedynie w oparciu o argumenty finansowe.

Unia będzie wzmacniać własne zdolności przemysłowe, kończąc z polityką wypychania procesów przemysłowych poza Europę. Stworzenie warunków do rozwoju przemysłu będzie korzystne dla Polski i zapewni bezpieczeństwo gospodarcze całej Unii. Partie demokratyczne powinny komunikować ten fakt.

W ciągu najbliższych pięciu lat Polska nie spełni warunków przystąpienia do unii walutowej. Dlatego nie można mówić, że przyjęcie euro jest pilnym tematem. Przyjęcie europejskiej waluty zakorzeniłoby Polskę silniej w Europie, przyniosło większą stabilność prowadzenia biznesu, przyczyniło się do stabilizacji cen, do obniżenia kosztu kredytu.

Wprowadzenie europejskiej waluty w Polsce jest elementem zgody politycznej, ale posunięcie to wymaga zmiany konstytucji i odbudowania stabilności finansowej kraju oraz przywrócenia zbieżności polityki gospodarczej w ramach Unii Europejskiej tak, by cykl koniunkturalny znajdował podobny obraz finansów publicznych państw strefy Euro i Polski.

Widziane ponad granicami

Polityka zagraniczna po rządach PiS i wizerunek Polski zagranicą.

Konieczna jest reorientacja retoryki w formułowaniu polskich interesów już nie w konflikcie ze wszystkimi, z wyjątkiem Węgier i Turcji, a we współpracy z innymi państwami. Istotna zmiana w tej dziedzinie konieczna jest ze względu na kilka najistotniejszych kontekstów, jak wojna na Wschodzie, rosnące napięcia w rywalizacji z imperium Chin, wyścig zielonych technologii, rewolucja cyfrowa.

Odzyskanie roli kompetentnego sojusznika Zachodu i partnera Unii Europejskiej wymaga przeorientowania polskiej polityki na zbiorowy interes wspólnoty europejskiej i równoczesnego powrotu do standardu państwa prawa. Polska może pełnić rolę jednego z liderów Unii, realizować skutecznie korzystne dla

kraju programy ekonomicznej transformacji i zrównoważonego rozwoju (przede wszystkim w ramach KPO) oraz umacniać bezpieczeństwo kontynentu poprzez zwiększenie zaangażowania w politykę obronną UE.

Przywództwo Ameryki zyskuje na znaczeniu nie tylko w kontekście wojny z Rosją, ale też w rywalizacji z rosnącymi w siłę Chinami o nowy ład gospodarczy, standard technologiczny, handlowy i ustrojowy. Musimy ostrożnie zrewidować prowadzoną w ostatnich latach politykę bezkrytycznej realizacji interesów Chin.

Tempo uniezależniania się państw demokratycznych od przemysłu chińskiego powinno inspirować politykę gospodarczą i handlową. Postulat ostrożności i niewyprzedzania tego tempa nie budzi sprzeciwu.

W zgodnej ocenie, Ukraińcy krwią wywalczyli zmianę pozycji z państwa tymczasowego, w pełnoprawnego partnera wspólnoty międzynarodowej. Polska zyska na autorytecie wspierając politycznie, gospodarczo i militarnie demokratyczną państwowość Ukrainy, jednak efekt międzynarodowego uznania dla naszego kraju będzie tym większy, im sprawniej będziemy koordynować swe posunięcia z państwami NATO i koalicji państw wspierających Ukraińców.

Konieczne jest sformułowanie oferty politycznej w stosunkach z anglosaskimi krajami NATO, a także w różnym stopniu współpracującymi z demokratyczną wspólnotą krajami Azji, jak Indie czy Japonia.

W interesie Polski jest uczestnictwo w takim formułowaniu procesu odbudowy i modernizacji Ukrainy, by nie skończyło się to jej finansową i gospodarczą kolonizacją ze strony sąsiedniego państwa. W tej konkurencji polskie szanse na utrzymanie strategicznego partnerstwa byłyby mniejsze w stosunku do silniejszych gospodarczo państw.

Bez zwłoki, jeszcze przed wyborami należy wspólnie wzmocnić odporność społeczeństwa na sączone mu fobie antyunijne i antyniemieckie. Poczucie krzywd z okresu II Wojny Światowej nie jest emocją, na której da się zbudować kooperacyjną siłę Polski we wspólnocie.

Polska musi zachować zdolność do formułowania krytyki wobec Niemiec, co pomoże w przywróceniu zaufania społeczeństwa do rozwijającej się współpracy z tym sąsiadem i z Unią.

Należy zaprzestać wyrażania sympatii wobec polityków wykazujących ciągoty do autorytaryzmu i silniej prezentować przywiązanie do demokratycznego standardu.

Wzmocnienie pozycji międzynarodowej Polski musi oznaczać audyt kadr dyplomatycznych oraz szybkie zaangażowanie do realizacji polskich interesów osób o wysokim statusie społecznym, wykształceniu i doświadczeniu. W ustawie o służbie zagranicznej należy przywrócić zapisy o wysokim poziomie kadr.

Odbudowa siły dyplomacji może się odbyć sprawnie, jeśli zaangażowani w tę reformę będą liderzy młodego pokolenia. Docelowo odbudować trzeba służbę cywilną gotową do realizowania interesów polskich formułowanych przez zmieniające się rządy oraz do reprezentowania Polski w instytucjach Unii oraz innych organizacjach międzynarodowych.

Polska państwowa – nie partyjna. Realizacja nowej, ambitnej i skutecznej polityki zagranicznej wymaga sprawnej i profesjonalnej służby, która będzie instrumentem państwa, a nie aktualnie rządzącej partii. Do osiągnięcia tego celu niezbędna jest praca u podstaw, która powinna obejmować szkolenia i selekcję najlepszych adeptów dyplomacji.

Wizerunek Polski za granicą wymaga nie tylko profesjonalizacji działania ministerstwa i instytucji państwa, ale zaangażowania i wsparcia dla kontaktów zagranicznych samorządów lokalnych oraz organizacji pozarządowych gotowych do reprezentowania polskiej kultury i myśli zagranicą.

Traktatowa rewizja systemu podejmowania decyzji (do eliminacji prawa weta włącznie) jest warta rozważenia, jeżeli oczywiste będą dla Europejczyków korzyści z integracji i wzmocnienia Unii w perspektywie kolejnego rozszerzenia – przyjęcia Ukrainy, Gruzji, Mołdawii, Czarnogóry, Serbii i Macedonii Północnej.

Polska znów tu jest – to przekaz dla partnerów zagranicznych możliwy do sformułowania po rewizji naszej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz po przeprowadzeniu reform przywracających zasady demokracji, praworządności i trójpodziału władzy.

wybór i opracowanie: **Grzegorz Cydejko**

Moderatorskie podsumowania paneli

Panele 1 i 2

Polityka zagraniczna, wojna w Ukrainie (na dziś i na jutro)

Ryszard Schnepf

24 lutego 2022 roku, na skutek rosyjskiej agresji na Ukrainę, świat stanął wobec nowych wyzwań, które Joe Biden, prezydent USA sprowadził do rywalizacji dwóch systemów: liberalnej, opartej na wolnym rynku i systemie przedstawicielskim demokracji, oraz autorytaryzmu, który we współczesnej mutacji nie jest już prymitywnym narzuceniem woli jednostki, ale rozwiniętym systemem polityczno-gospodarczym w pełni korzystającym z technologicznych zdobyczy ludzkości. Ekspansja reżimów autokratycznych żywi się rosnącymi nierównościami społecznymi, coraz bardziej realną katastrofą klimatyczną czy masowymi ruchami migracyjnymi, a więc problemami, które nie znajdują szybkiej i skutecznej odpowiedzi.

Światowa pandemia i towarzyszące jej oznaki kryzysu ekonomicznego stanowiły dodatkową pożywkę dla tendencji populistycznych, a nawet autorytarnych. Społeczeństwa wielu krajów oczekują szybkich i efektywnych rozwiązań, to zaś stanowi okazję do kwestionowania demokratycznych zasad funkcjonowania państwa, a jednocześnie budowania fałszywej wizji skutecznych i sprawiedliwych reżimów autokratycznych.

Kryzysowi idei liberalnej demokracji towarzyszy wzrost poziomu agresji na arenie międzynarodowej. Odradza się koncepcja imperialnej dominacji, która ponownie się

ga po środki nieznanym współczesnym generacjom, a więc rozwiązania militarne, czyli otwartą wojnę. Na poziomie globalnym powraca idea ustalenia stref wpływu współczesnych mocarstw ponad wolą mniejszych państw i narodów. Te zagrożenia dotyczą całego świata, w tym również Polski.

Miejscem Polski jest demokratyczna rodzina Państw i Narodów, które kierują się wspólnymi wartościami i poszanowaniem różności. Powrót do niej po 1989 roku był zbiorowym sukcesem wszystkich Polaków. Uwierzyliśmy, że nasza transformacja, niezależnie od koloru rządzącej formacji politycznej, jest i będzie trwała. Dziś ponownie przychodzi nam upomnieć się o sprawy podstawowe: równość, praworządność, prawa człowieka i wolność słowa. Bez powrotu do tych wartości nie będzie możliwe odzyskanie utraconej w ostatnich latach wiarygodności Polski jako państwa demokratycznego i praworządnego. Zarówno wśród własnych obywateli, jak i w świecie. Wierzymy, że tak się wkrótce stanie i dlatego już dziś chcemy określić główne kierunki naszej aktywności na arenie międzynarodowej oraz wobec środowiska, które tworzy i realizuje politykę zagraniczną:

1. Polska wobec wojny w Ukrainie. Społeczeństwo polskie jednoznacznie opowiedziało się za prawem Ukrainy do suwerennego, wolnego i pozostającego w granicach z 1991 roku państwa. Polska była pierwszym krajem, który oficjalnie uznał niepodległość Ukrainy, kierując się historycznym przekonaniem, że tylko z suwerennym sąsiadem można budować trwałe, owocne i bezpieczne relacje. Wychodząc z tego założenia społeczeństwo polskie oraz rząd RP, choć z pewnym wahaniem i opóźnieniem, przyjęły postawę pełnego wsparcia wojskowego i humanitarnego dla Kijowa i uchodźców z terenu walki. Aktywność władz, a przede wszystkim obywateli, samorządów i organizacji pozarządowych, spotkały się z szerokim uznaniem międzynarodowym, szczególnie w krajach sojuszniczych. Jednocześnie, niezależnie od generalnie słusznego kierunku prowadzonej przez Państwo Polskie polityki wobec wojny w Ukrainie, działania władz często wykazywały cechy cynicznego i egoistycznego wykorzystywania sytuacji do realizacji własnych, politycznych i głównie wewnątrz krajowych celów („polityczne złoto”). Taki charakter miały m.in. kilkakrotnie ponawiane inicjatywy dostaw wojskowych bez uzgodnienia ich zakresu i czasu z sojusznikami w NATO.

Polska bezwzględnie powinna kontynuować swoje poparcie polityczne i militarne dla władz demokratycznej Ukrainy, ale należy to czynić w praktycznej koordynacji z pozostałymi członkami NATO, a zwłaszcza z Waszyngtonem, Paryżem, Berlinem i Londynem.

Dość powszechna ocena, że środek ciężkości polityki światowej, a zwłaszcza europejskiej przesunął się na Wschód, jest iluzją. Owszem, w wyniku napaści Rosji na Ukrainę uwaga i aktywność Zachodu skoncentrowała się na naszym regionie, ale decyzje i siły sprawcze pozostały w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu i Berlinie.

Polska polityka w obliczu wojny w Ukrainie, nawet jeżeli słuszna co do zamysłów, pozostaje bezskuteczna w konsekwencji szeregu konfliktów i sporów, stawiających nas poza nawiasem sojuszniczych uzgodnień, zwłaszcza pomiędzy UE, Niemiec i Francji,

ale także USA. Ostatnia wizyta prezydenta Bidena w Warszawie, skonstruowana przez gości jako tło podróży do Kijowa, pokazała wstrzemięźliwość Białego Domu w publicznym okazywaniu sympatii wobec obecnych władz RP, a jednocześnie zainteresowanie kontaktami z opozycją demokratyczną.

- 2.** Polska dostatnia i nowoczesna. Na mocy podpisanych traktatów Polska jest związana z Unią Europejską i to w niej powinna upatrywać głównych źródeł rozwoju cywilizacyjnego. Oznacza to, że racją stanu RP jest budowa silnej, aktywnej i jednoznacznie pro-wspólnotowej pozycji Polski w UE. Kierując się zbiorowym interesem wspólnoty europejskiej i spełniając standardy państwa prawa, Polska powinna pełnić rolę jednego z liderów Unii, realizując skutecznie korzystne dla kraju programy ekonomicznej transformacji i zrównoważonego rozwoju (przede wszystkim w ramach KPO) oraz umocnienia bezpieczeństwa kontynentu – w tym także poprzez zwiększenie zaangażowania w politykę obronną UE. Racją stanu pozostaje odnowienie lub wręcz odbudowa bliskich relacji z Niemcami i Francją, ale także Włochami, Hiszpanią, krajami Beneluxu i Skandynawii. Polska, lokowana dotychczas w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, a niekiedy nawet Wschodniej, ma szansę stać się w pełni krajem środkowoeuropejskim ze wszystkimi pozytywnymi takiego umocowania, a więc zwiększonym bezpieczeństwem i dobrostanem.
- 3.** Polska bezpieczna. Nasza odpowiedź na współczesne zagrożenia wymaga realnego i aktywnego, a nie wyłącznie deklaratywnego członkostwa w sojuszu NATO. Oznacza to znaczące i jednocześnie racjonalne ekonomicznie zaangażowanie w proces modernizacji własnych sił, ale także działanie na rzecz umocnienia więzi transatlantyckich, z poszanowaniem zasad partnerstwa i wzajemnej odpowiedzialności. Kwestie obronności powinny być objęte zasadami ścisłej koordynacji i współpracy z partnerami z NATO. Odbudowa sojuszniczego zaufania dotyczy też rekonstrukcji stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi łączą nas zarówno historyczne więzi przyjaźni, jak i bieżące wzajemne zobowiązania. Kształtowanie przyjacielskich, partnerskich relacji z pozostałymi członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego wymagać będzie przede wszystkim przeprowadzenia wyrazistych, niepodlegających wątpliwości zmian w zasadach funkcjonowania państwa oraz pociągnięcia do odpowiedzialności osób (polityków i funkcjonariuszy państwowych) winnych odejścia od konstytucyjnych zasad („Depisacja”). W tym zakresie można skorzystać z doświadczeń USA w okresie po-trumpowskim. Parafrazując słowa prezydenta Bidena, procesowi powinno towarzyszyć hasło „Poland is Back”.
- 4.** Polska dobrosąsiedzka. Jednoznacznie opowiadamy się za budową dobrych, nacechowanych wzajemnym zaufaniem relacji ze wszystkimi sąsiadami – także tymi, z którymi łączy nas wspólna, często bardzo trudna historia. Myślenie o przyszłości i wspólnych szansach powinno dominować nad sporem o wzajemne krzywdy i za-dośćuczynienia. Patrzenie przed siebie, a nie wstecz, oznacza także postulat większego zaangażowania państw UE w politykę wschodnią.

Największym wyzwaniem stanie się utrzymanie pozytywnych trendów w relacjach z Ukrainą, która stanie się w nieodległej przyszłości krajem najszybciej rozwijającym się ekonomicznie i najsilniejszym militarnie w naszym regionie. Ukraina zacznie odgrywać rolę „witryny Zachodu” i filaru bezpieczeństwa na wschodniej flance. Doświadczenia czasu wojny z Rosją Putina (pomoc humanitarna i wsparcie wojskowe) będą pozytywnie wpływać na stan naszych relacji, ale jednocześnie, wraz z sukcesem Kijowa w starciu z Moskwą, mogą powrócić resentymenty przeszłości, sprowadzające się do uznania wyjątkowości doświadczeń ukraińskich, jako kraju walczącego w imieniu Zachodu. Nowa pozycja Ukrainy będzie oznaczać dla Polski istotne przesunięcie priorytetów w polityce sojuszniczej i konieczność dokonania przez nas wyboru umownego kierunku aktywności: wschód lub zachód.

Polityka polska wobec Białorusi nosi znamiona „zabetonowania relacji”, tymczasem interesem naszym powinno być „wyciągnięcie” Mińska ze strefy wpływów Rosji Putina. Białoruś dojrzewa do zmiany, i choć jest to proces powolny, nasze działania zmierzać winny do rozmiękczenia istniejącego obecnie systemu.

Obecna polityka premiera Orbana będzie negatywnie rzutować na okrojony już zakres współpracy Grupy Wyszehradzkiej. Marginalizacji roli Węgier powinno towarzyszyć silniejsze związanie Polski z Czechami i Słowacją, przy jednoczesnym podejmowaniu wspólnych działań na rzecz powrotu Budapesztu do rodziny państw demokratycznych.

5. Polska otwarta na świat. Do najlepszych tradycji polskiej polityki zagranicznej należy utrzymywanie dobrych relacji z krajami geograficznie odległymi i reprezentującymi odmienne kultury. Pozycję Polski w świecie należy budować na fundamencie solidarności, poszanowania i tolerancji, a nie nacjonalizmu i egoizmu. Odnowienie relacji z krajami afrykańskimi, azjatyckimi i latynoamerykańskim leży w żywotnym interesie Polski zarówno w obszarze politycznym, jak i gospodarczym. Działalność na forach międzynarodowych, ale także rola w kształtowaniu zewnętrznej polityki UE wymaga budowania stosunków, które nie są naznaczone neokolonialnym myśleniem, ale nacechowane zrozumieniem i szacunkiem. Polska powinna w szczególności zaangażować się w większym stopniu w europejską politykę migracyjną.
6. Polska państwowa – nie partyjna. Realizacja nowej, ambitnej i skutecznej polityki zagranicznej wymaga sprawnej i profesjonalnej służby, która będzie instrumentem państwa, a nie aktualnie rządzącej partii. Do osiągnięcia tego celu niezbędna jest praca u podstaw, która powinna obejmować szkolenia i selekcję najlepszych adeptów dyplomacji. Wiedza o świecie, znajomość języków obcych, prawa międzynarodowego i reguł funkcjonowania gospodarki to fundamenty edukacji służby zagranicznej, którą powinny także cechować wysokie standardy moralne i świadomość służebności wobec Państwa. Opowiadamy się za nowymi regulacjami ustawowymi, które zapewnią profesjonalizm i stabilny rozwój kadr dyplomatycznych.

Osiągnięcie takiego stanu będzie wymagało nie tylko wysiłku legislacyjnego, ale także podjęcia systemowej i jednostkowej oceny kadr służby zagranicznej w okresie 2015-2023 i związanych z jej wynikami decyzji. Przypadki sprzeniewierzenia się zasadom obowiązującym w służbie państwowej (oszustwo, kradzież, donosicielstwo, wykorzystywanie stanowisk, tzw. szybka ścieżka awansu) powinny zostać szybko zbadane i ewentualnie ukarane, włącznie z decyzjami o skierowaniu wniosków do prokuratury i usunięciem ze służby. Przyszłe kierownictwo resortu powinno, korzystając z aktualnych rozwiązań prawnych, dokonać przywrócenia zasad opartych na najwyższych standardach zawodowych i etycznych. Istotną rolę należy powierzyć systemowi edukacji kadr dyplomatycznych.

Głęboko wierzymy, że – jeśli wokół takiego programu skupią się wszystkie siły demokratyczne – możliwe jest odzyskanie przez Polskę właściwej pozycji w świecie – jako państwa silnego, sprawnego i nowoczesnego, ale przede wszystkim demokratycznego. Odpowiedź na pytanie czy Polska zdoła powrócić do roli, jaką odgrywała do 2016 roku, zależy od nas. Ze strony naszych partnerów płyną sygnały oczekiwania na zmianę, ale musi to być zmiana radykalna, widoczna i zgodna z europejskimi standardami.

Panel 3

Reforma wymiaru sprawiedliwości

Marcin Matczak

1. Politycy są rozdarci między potrzebą sprawnego naprawienia państwa prawa a szacunkiem dla procedur i gwarancji prawnych – odczuwają dysonans związany z koniecznością respektowania wymogów prawnych w rozliczaniu osób, które nie odczuwały takiego dysonansu, kiedy niszczyły polską praworządność.
2. Wszystkie partie opozycyjne rozumieją, że ich elektorat potrzebuje zadośćuczynienia moralnego i emocjonalnego za to, co się w ostatnich 8 latach stało.
3. Wyrażają przekonanie, że w pewnych, szczególnie jaskrawych przypadkach naruszeń, potrzebne będzie zdecydowane działania prawne, choć – jak się zdaje – nie mają konkretnego pomysłu, jak je przeprowadzić. Przykładem jest usunięcie z TK p. Pawłowicz i p. Piotrowicza. Wszyscy się zgadzają, że trzeba to zrobić, ale prawie nikt nie ujawnia, jak to zrobić zgodnie z prawem.
4. Partie opozycyjne powinny jasno zadeklarować, jakie działania zamierzają podjąć w konkretnych przypadkach naruszeń prawa.
5. Te działania powinny być w pierwszej mierze nakierowane na pokazanie rozmiarów zła, którego dokonał PiS przez zniszczenie praworządności – chodzi o to, żeby zanim zaczną się wymierzać kary, ukazać społeczeństwu zbrodnię. Dla wielu osób ta zbrodnia jest oczywista, ponieważ dokładnie rozumieją mechanizmy podziału władz i niezależności sądownictwa. Niestety, dla równie wielkiej grupy ludzi to abstrakcje, które nie dają się łatwo przełożyć na moralne zło – dodatkowo są te osoby ofiarami propagandy, zgodnie z którą złamanie formalnych reguł było zawsze dokonywane w celu ochrony jakiegoś większego dobra – np. niezdefiniowanego dobra narodu.
6. Dlatego pokazanie rozmiarów zła nie może się odbywać na poziomie abstrakcyjnym. Przykładowo – nie chodzi o pokazanie, że niszczenie praworządności zabrało Polsce pieniądze z KPO, ale o to, co konkretny obywatel stracił przez zmarnowanie tych pieniędzy (np. szpital, w którym mogłyby się leczyć cierpiące na nowotwór dzieci).
7. Działania dające ludziom poczucie sprawiedliwej odpłaty nie muszą polegać wyłącznie na „wsadzaniu do więzienia” czy programie „Cela+”. Publiczne napiętnowanie sprawców przestępstw konstytucyjnych, pokazanie skutków tych przestępstw dla zwykłego człowieka, jest równie ważne, jeśli nie ważniejsze. W innym wypadku będzie łatwo można przekuć działania prawne wobec PiS w „zemstę”, „odwet polityczny” – zobacz przypadek zarzutów karnych wobec Trumpa w USA, które stanowią dla niego paliwo polityczne.

Panel 4

Sprawiedliwość okresu przejściowego

Adam Bodnar

We wstępie do debaty Adam Bodnar stwierdził, że najprawdopodobniej po wyborach parlamentarnych w Polsce w 2023 roku opozycja demokratyczna nie będzie miała szans na większość konstytucyjną. W związku z tym zmiany dot. wymiaru sprawiedliwości w okresie przejściowym mogą być utrudnione ze względu na:

- silny sprzeciw organów konstytucyjnych sympatyzujących z poprzednią władzą, w szczególności Trybunału Konstytucyjnego z lojalnymi sędziami;
- presję na powrót do władzy wynikającą z osobistego interesu tych, którzy byli beneficjentami systemu. Może być ona wzmocniona różnymi interesami finansowymi i stworzeniem przez PiS kompleksowego systemu klientelistycznego;
- brak głębokiego, moralnego potępienia rządów ostatnich 8 lat – nie będzie to sytuacja, którą można porównać z rokiem 1989.

Te czynniki będą miały wpływ na proces transformacji. Mogą ograniczyć zdolność nowego rządu i większości parlamentarnej do szybkiej naprawy systemu sądownictwa i gwarancji praworządności. Powstaje pytanie, jakie są możliwości dokonania zmian w tym otoczeniu politycznym, bez jednoczesnego dokonywania zmian w konstytucji.

Uczestnicy panelu zgodzili się w trakcie dyskusji na następujące kwestie.

1. Konieczna jest reforma urzędu Prokuratora Generalnego oraz jego oddzielenie od urzędu ministra sprawiedliwości. Rozdzielenie może być trudne, ze względu na konieczność zmian ustawowych (oraz ich blokowanie przez TK, a także prezydenta). Trzeba korzystać z doświadczeń rozdzielenia urzędu, które zostały dokonane w latach 2009-2010. Przedstawiciel PSL postulował, że być może konieczne jest stworzenie procedury wyboru Prokuratora Generalnego w wyborach powszechnych. Jest to jednak pomysł odległy, co do możliwości realizacji, od prawdopodobnej rzeczywistości politycznej po wyborach w 2023 r. Prokuratura powinna być także wpisana do konstytucji. Należy za wszelką cenę doprowadzić do jej sprawczości. Słowem – niezależność nie może dawać poczucia nieodpowiedzialności za sprawność i rzetelność postępowań.
2. Bardzo ważny jest wybór nowej Krajowej Rady Sądownictwa, zgodnie z polskimi tradycjami ustrojowymi. Większość składu (15 sędziów) powinna być wybierana przez sędziów, a nie przez polityków. Należy dążyć do tego, aby ten wybór zapewniał szeroką reprezentację sędziów wszystkich szczebli. Jest to zmiana fundamentalna dla całego systemu, dlatego konieczne jest przerwanie kadencji dotychczasowej, niekonstytucyjnej KRS. Bez naprawienia KRS nie można odbudować praworządności w całym wymiarze sprawiedliwości. Wynika to także z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

3. Sędziowie muszą mieć wpływ na powoływanie prezesów sądów. Nie może to być indywidualna decyzja ministra sprawiedliwości. Dlatego niezbędne są także zmiany dotyczące ustroju sądownictwa i powrót do rozwiązania, w którym minister sprawiedliwości wybiera prezesa sądu spośród kandydatów wskazanych przez sędziów.
4. Sędziowie powołani przez Krajową Radę Sądownictwa w nowym składzie powinni być zweryfikowani i uzyskać nową nominację. Poprzednia nominacja, ze względu na to, że została uzyskana od organu działającego niezgodnie z konstytucją, musi być uznana za niebyłą. Weryfikacji należy dokonać w taki sposób, aby nie spowodować jednoczesnego paraliżu wymiaru sprawiedliwości. Procedurę weryfikacji można zróżnicować w zależności od statusu sędziego. W szczególnej sytuacji prawnej są sędziowie, którzy w ostatnich latach stali się absolwentami Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. To nie była ich indywidualna decyzja, aby zgodzić się na nominację od neo-KRS (w przeciwieństwie do sędziów awansowanych czy kandydujących do SN). Procedurę weryfikacji powinna przeprowadzić Krajowa Rada Sądownictwa, w zgodnym z konstytucją składzie, przy udziale zgromadzeń ogólnych sędziów.
5. Bardzo ważne jest wprowadzenie procedury wznowienia postępowania w sprawach zakończonych wyrokami wydanymi przez neo-sędziów. Wznawianie wszystkich postępowań mogłoby doprowadzić do paraliżu wymiaru sprawiedliwości. Taka procedura powinna istnieć, lecz jednak być ograniczona do tych spraw, w których można wykazać dodatkowe okoliczności wskazujące na sprzeniewierzenie się władzy sędziego lub utratę niezależności.
6. Konieczne jest dokonanie rozliczeń sędziów, zwłaszcza tych, którzy nadużywali prawa i stali się architektami nowego porządku prawnego, naruszając w ten sposób konstytucję. Rozliczenia dotyczące indywidualnych osób mogą oznaczać postępowania karne za nadużycia władzy oraz postępowania dyscyplinarne. W przypadku polityków może to oznaczać Trybunał Stanu. Z pewnością nie należy stosować odpowiedzialności zbiorowej. Natomiast warto zastanowić się nad specjalnymi komisjami badającymi indywidualne przypadki represji w stosunku do sędziów lub też nad mechanizmami pojednawczymi. Przedstawiony został pomysł Komisji Sprawiedliwości i Prawa. Wszelkie działania rozliczeniowe muszą być przeprowadzone szybko i zakończyć się w ciągu roku od ich rozpoczęcia, gdyż w przeciwnym wypadku można stracić zaufanie społeczne.
7. Społeczeństwo obywatelskie musi być zaangażowane w proces zmian w sądownictwie. Dotyczy to zwłaszcza organizacji społecznych oraz samorządów zawodowych.
8. Sukces zmian w sądownictwie zależy od przekonania do tego obywateli. Dlatego oprócz zmian instytucjonalnych konieczne jest przeprowadzenie zmian, które doprowadzą do przyspieszenia postępowania sądowego lub odkorkują zatory powstałe w niektórych typach spraw (np. sprawy „frankowiczów” lub osób dotkniętych ustawą represyjną z 16 grudnia 2016 r.). Można zmniejszyć też kognicję sądów (np. oddać sprawy orzekania o rozwodach bez winy notariuszom).

Panel 5

Media publiczne: zamykać czy reformować?

Tadeusz Kowalski

1. Pomimo licznych zastrzeżeń do obecnego stanu działalności programowej mediów publicznych (TVP, Polskiego Radia i 17 rozgłośni regionalnych) dominuje przekonanie o potrzebie ich istnienia. Najważniejszym argumentem przemawiającym za takim poglądem jest przekonanie, że media komercyjne nie są w stanie zapewnić należytego stanu realizacji niektórych ważnych celów publicznych. Wśród nich wskazuje się między innymi na: tworzenie poczucia wspólnoty i integracji społecznej, promowanie kultury, nauki i postaw obywatelskich, inicjowanie debaty na ważne tematy społeczne i gospodarcze, ułatwianie rozumienia rzeczywistości krajowej i międzynarodowej, kontrolę władzy.
2. Doświadczenia ostatnich ośmiu lat oraz całego okresu od przyjęcia ustawy o radiofonii i telewizji (1992 rok) wskazują na potrzebę przyjęcia rozwiązań z jednej strony ograniczających rolę i wpływ partii politycznych na media, z drugiej zwiększających kontrolę społeczną i obywatelską nad mediami. Hasło „oddać media publiczne społeczeństwu i ograniczyć wpływ polityków” ma tu znaczenie podstawowe. Media publiczne jako dobro wspólne, obywatelskie.
3. Udział społeczeństwa obywatelskiego w funkcjonowaniu mediów publicznych powinien w szczególności obejmować obecność przedstawicieli środowisk twórczych (dziennikarzy, filmowców, literatów, muzyków i innych) oraz organizacji pozarządowych w organach odpowiedzialnych za powoływanie zarządów mediów publicznych oraz programową i ekonomiczną ocenę działalności spółek mediów publicznych. Taką rolę mogą wypełniać rady powiernicze łączące w sobie funkcje dotychczasowych rad programowych i rad nadzorczych. Ważne jest zapewnienie, aby w składzie tych rad udział przedstawicieli świata polityki był zawsze mniejszościowy i to zarówno w spółkach regionalnych, jak też na poziomie ogólnokrajowym.
4. Ważnym elementem uzupełniającym mechanizmy formalne powinny być szeroko zakrojone badania opinii społecznej, których celem byłaby ocena jakości programowej oferty nadawców publicznych oraz satysfakcji z niej widzów, słuchaczy i internautów.
5. Koniecznym elementem zmian powinno być porzucenie filozofii finansowania instytucji mediów publicznych na rzecz koncepcji finansowania zadań (usług) publicznych w radiofonii, telewizji i internecie. Środki publiczne przeznaczone na te cele, zgromadzone w specjalnie utworzonym funduszu misji publicznej mediach powinny, w szczególności,

być oferowane w formie grantów na realizację kart powinności mediów publicznych oraz w formie otwartych konkursów na wartościowe społecznie projekty przez innych uczestników rynku mediów (w tym w pewnej proporcji przez media lokalne).

- 6.** Rozstrzygnięcia wymaga stworzenie systemowego rozwiązania kwestii finansowania zadań publicznych w radiofonii, telewizji i internecie. W szczególności rozważane są następujące kwestie:
 - a.** Likwidacja abonamentu radiowo-telewizyjnego i ogłoszenia abolicji wobec osób zalegających z opłatą.
 - b.** Wprowadzenie powszechnej opłaty audiowizualnej, wnoszonej przez wszystkich płatników PIT, CIT i KRUS i rozliczanej wraz podatkiem według propozycji przygotowanej przez KRRiT w grudniu 2015 roku. Opłata miesięczna wynosiłaby około 10-12 zł.
 - c.** Finansowanie ze środków budżetu państwa na zasadzie ustalonego parametrycznie udziału w proporcji do poziomu wydatków budżetu państwa. Taki udział wynosiłby ok. 0,5-0,6 proc.
 - d.** Finansowanie z wpływów w podatku VAT od reklamy emitowanej w radiofonii, telewizji i internecie. Takie rozwiązanie, proponowane już w projekcie ustawy z 2008 roku, przyjęto m.in. we Francji
- 7.** Zapewnienie wysokiego poziomu finansowania zadań publicznych w radiofonii, telewizji i internecie powinno być połączone z oferowaniem niektórych kanałów mediów publicznych bez reklam.
- 8.** Biorąc pod uwagę postępujące procesy cyfrowej konwergencji mediów oraz niedostatecznie wykorzystany potencjał mediów regionalnych proponuje się połączenie Oddziałów Terenowych TVP z rozgłośniami radia regionalnego i utworzenie niezależnych spółek regionalnych mediów publicznych. Rozwijające się media regionalne stanowiłyby istotną alternatywę dla mediów ogólnokrajowych.
- 9.** Na poziomie ogólnokrajowym do rozważenia jest kwestia połączenia TVP i PR, jednak niezależnie od ostatecznej decyzji w tej sprawie zmiany wydają się konieczne, a w szczególności:
 - a.** Ograniczenie liczby programów TVP nadawanych liniowo (program poświęcony informacji i sprawom społecznym, program kulturalno-rozrywkowy, program dla dzieci i młodzieży i sportowy).
 - b.** Pozostałe kanały telewizyjne swoją ofertę powinny skupić na obecności w internecie.
 - c.** Powstanie Portalu Mediów Publicznych oferującego szeroką ofertę programową kanałów liniowych i wyspecjalizowanych (nieliniowych – takich jak historia, nauka, edukacja, dokument i inne) oraz integrującego zasoby archiwalne (biblioteki programowe mediów publicznych, w tym zasoby historyczne).

- 10.** Konieczne jest uchwalenie nowej ustawy o zadaniach publicznych w dziedzinie usług cyfrowych w radiofonii, telewizji i internecie (nazwa tradycyjna o mediach publicznych) oraz uwzględnienie następujących kwestii:
- a.** Likwidacja Rady Mediów Narodowych.
 - b.** Przywrócenie uprawnień KRRiT zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2016 r.
 - c.** Wprowadzenie kodeksu etycznego pracownika mediów publicznych jako obowiązkowego elementu stosunku pracy z wszelkimi konsekwencjami wynikającymi z Kodeksu Pracy w przypadku naruszenia zasad etycznych.
 - d.** Stworzenie podstaw dla rozwoju samorządu pracowniczego w mediach publicznych oraz rozwoju modelu redakcyjnego (zgodnie z celami European Media Freedom Act).

Panel 6

Oświata: dość błędzenia; po prostu – XXI wiek!

Alicja Pacewicz

Stanowiska ugrupowań politycznych: pola wspólne i różnice

- Jak finansować edukację i co zrobić z wynagrodzeniem nauczycieli?

Wszystkie prodemokratyczne ugrupowania polityczne uważają, że oświata musi być lepiej i bardziej racjonalnie finansowana. Subwencja oświatowa powinna być znacznie wyższa niż w ostatnich latach, tak by pokrywać podstawowe koszty funkcjonowania szkoły ponoszone przez samorzady, w tym koszty wynagrodzeń. Sposób jej naliczania musi być zapewniać stabilne finansowanie szkół niezależnie od tego, kto wygrywa wybory. Jako jeden ze sposobów osiągnięcia tych celów proponuje się porozumienie ponad podziałami, które pozwoli określić poziom wydatków na oświatę i naukę – na przykład jako procent PKB, analogicznie jak w przypadku wydatków na obronę czy ochronę zdrowia (samorzady lokalne proponują z kolei, by subwencja oświatowa wynosiła 3 proc. PKB).

Partie są także zgodne, że należy pilnie podnieść wynagrodzenia nauczycielek i nauczycieli – Lewica, PO, PSL i Polska 2050 wsparły projekt ustawy Związku Nauczycielstwa Polskiego, zakładający wzrost nauczycielskich płac o 20 proc. Proponuje się równocześnie wprowadzenie zasady indeksowania zarobków poprzez ich powiązanie ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce. Chodzi o powstrzymanie procesów ubożenia kadry nauczycielskiej oraz odchodzenia z zawodu, które widoczne jest zwłaszcza w dużych miastach. Pensje nauczycieli powinny rosnać wraz ze wzrostem kompetencji zawodowych, przy czym doskonalenie zawodowe musi być finansowane przede wszystkim przez państwo i samorzady.

- Czego powinna uczyć szkoła i jak zmienić podstawę programową?

Partie opozycyjne uważają, że szkoła ma kształtować kompetencje przyszłości, a nie tylko przekazywać szczegółowe informacje. Chodzi m.in. o umiejętność krytycznego myślenia, odróżniania prawdy od fałszu, rozpoznawania i rozwiązywania problemów, kreatywność, pracę zespołową, a także kompetencje cyfrowe, globalne, obywatelskie czy akceptację dla różnorodności.

Podstawa programowa wymaga zatem głębokich zmian, które należy wprowadzić po szerokich konsultacjach ze środowiskami edukacyjnymi. Powinna być węższa i mniej szczegółowa, tak by zostawiać miejsce na większą elastyczność i różnorodność. Ważne są tu kompetencje nauczycieli zdobywane w czasie studiów (zdaniem PO – najlepiej jednoli-

tych 5-letnich), rozbudowanych praktyk nauczycielskich oraz doskonalenia umiejętności w codziennej pracy, nie tylko w obszarze nauczania, ale także wychowania i opieki.

Szkoła to nie tylko miejsce nauki, ale także budowania relacji i radzenia sobie z problemami czy stresem, dlatego w każdej placówce potrzebni są specjaliści i psychoedukacja dostępna dla każdego dziecka. Inne postulaty wysuwane przez przedstawicieli opozycji, wokół których istnieje pewna zgodność, to m.in. jedna lekcja języka obcego codziennie, uczenie umiejętności praktycznych, wychowanie obywatelskie przez wspieranie samorządności uczniowskiej, edukacja o zdrowiu i seksualności, a także ciepłe posiłki czy więcej aktywności fizycznej w szkole.

- Czy system edukacji ma być bardziej czy mniej scentralizowany?

Ugrupowania zgodne są co do tego, że konstytucyjne zasady pomocniczości i decentralizacji powinny być przestrzegane w systemie oświaty i dobrze jej służą. Samorządy lokalne w ogromnej większości sprawdziły się jako organy odpowiedzialne za prowadzenie szkół. Decentralizacja gwarantuje też różnorodność oraz bogactwo sposobów pracy – jest to ważne zwłaszcza dla PO oraz Polski 2050, która w swoim programie zakłada, że w różnych szkołach uczniowie mogą się uczyć trochę innych rzeczy, choć wszystkich muszą obowiązywać wspólne standardy minimum.

System ma zapewniać różnorodność, ale równocześnie gwarantować równy dostęp do wysokiej jakości edukacji dzieciom z różnych miejscowości, z różnym kapitałem ekonomicznym, społecznym i kulturowym.

Negatywnie oceniane są próby re-centralizacji podejmowane przez kolejnych ministrów po 2015 r.: wskazuje się tu zarówno na upolitycznienie edukacji, wprowadzenie do systemu nadzoru osób o fundamentalistycznych poglądach, jak i rosnącą biurokrację. Równocześnie wszystkie partie są przekonane, że fundamentem finansowania zdecentralizowanej oświaty musi być nadal centralna subwencja oświatowa, pochodząca z budżetu państwa i wystarczająca na pokrycie co najmniej wynagrodzeń nauczycielek/li (patrz także wyżej).

Wszystkie ugrupowania opozycyjne chcą trwałego odpolitycznienia systemu oświaty poprzez powołanie niezależnej, ponadpartyjnej Komisji Edukacji Narodowej, która podejmowałaby kluczowe dla systemu oświaty decyzje i odpowiadała za ich wprowadzenie w życie. Kompetencje i zasady funkcjonowania takiego kolegialnego organu wymagać będą dalszych uzgodnień, gdyż poszczególne partie widzą je nieco inaczej. Na przykład Polska 2050 zapowiada likwidację kuratoriów i przeniesienie nadzoru pedagogicznego do jednego z „pionów” KEN. Pozostałe ugrupowania nie formułują na razie jednoznacznych propozycji w sprawie kuratoriów, mówią natomiast o zmniejszeniu biurokracji, ograniczeniu ich politycznych działań, a także o odwołaniu kuratorów, pełniących rolę funkcjonariuszy partyjnych.

- Czy nauka religii powinna być dalej prowadzona w szkołach?

Wszystkie partie deklarują chęć zmiany w sposobie nauczania religii, różnią się jednak podejściem. Lewica zamierza wycofać religię ze szkół tak szybko, jak tylko to będzie możliwe, nie tylko ze względów światopoglądowych, ale również finansowych

i praktycznych (1,5 mld zł rocznie można by przeznaczyć dla nauczycieli lub posiłki dla dzieci). PO także opowiada się za świecką edukacją, ale nie jest na razie jasne, jak konkretnie miałyby to wyglądać. Polska 2050 proponuje natomiast, by decyzje o tym, czy i jak religia ma być nauczana w danej szkole, podejmowane były autonomicznie (np. przez radę szkoły, czyli nauczyciele, rodzice, uczniowie). Liderzy PSL twierdzą zaś, że przede wszystkim trzeba podnieść jakość nauczania religii, by uczyć jej tak, jak w innych zlaicyzowanych europejskich krajach.

10 kluczowych kierunków rozwoju polskiej edukacji

Nad kompleksowym programem rozwoju polskiego systemu oświaty od jesieni 2020 r. pracują organizacje społeczne skupione w koalicji Sieć Organizacji Społecznych (SOS) dla Edukacji. Stworzyły Obywatelski Pakt dla Edukacji, który podpisało ponad 60 organizacji, a także nauczycielskie związki zawodowe (ZNP i NSZZ OP) oraz największe stowarzyszenia samorządowe (UMP, ZMP, ZPP i Ruch Samorządowy TAK! Dla Polski). Pakt zawiera 10 kluczowych obszarów zmian, które należy wprowadzić, by naprawić polską oświatę i dalej ją rozwijać na miarę potrzeb młodych ludzi oraz wyzwań XXI wieku.

Dokument ten został przedyskutowany i rozwinięty podczas Szczytu Edukacyjnego (27 stycznia 2023 r.), w którym wzięło udział ok. 170 osób reprezentujących środowiska nauczycielskie i uczniowskie, samorządowe, akademickie, a także polityczne. Pakt podpisały przedstawicielki i przedstawiciele wszystkich ugrupowań prodemokratycznych.

Warto zauważyć, że potrzebę ponadpartyjnego porozumienia w sprawie systemu oświaty widzą nie tylko organizacje społeczne, nauczycielskie stowarzyszenia i związki zawodowe, ale też sami politycy i polityczki. Naszym zdaniem Obywatelski Pakt dla Edukacji mógłby właśnie pełnić rolę takiej wspólnej platformy wyborczej opozycji, z zachowaniem możliwości wysuwania także własnych propozycji i rozwiązań. Obecnie SOS dla Edukacji prowadzi też wstępne prace nad określeniem, jakie kroki należałoby podjąć najpilniej po wygranych wyborach (w ciągu „pierwszych 100 dni”).

Oto kluczowe rekomendacje dla systemu oświaty zapisane w formie skrótowych haseł:

1. Samodzielność szkoły zamiast centralnego sterowania

Mniej biurokracji, więcej decyzji w rękach dyrekcji, nauczycieli i nauczycielek. Budowanie takich zespołów nauczycielskich, które wypracowują modele działania szkoły z uwzględnieniem potrzeb swoich uczniów i społeczności lokalnej. Przebudowa systemu nadzoru pedagogicznego – więcej doradztwa i wsparcia, mniej arbitralnej kontroli.

2. Szkoła dobrze i racjonalnie finansowana

Wzrost i urealnienie nakładów budżetowych na edukację szkolną i przedszkolną. Zmniejszenie „luki oświatowej”: finansowanie z budżetu centralnego, które pokrywa koszty wynagrodzeń. Wprowadzenie radykalnej podwyżki nauczycielskich płac oraz mechanizmu gwarantującego ich regularny wzrost.

- 3. Szkoła profesjonalnych i dowartościowanych nauczycielek i nauczycieli**

Dowartościowanie i docenienie kadry nauczycielskiej. Systemowe wspieranie rozwoju profesjonalnego. Stałe doskonalenie w ramach zespołów i sieci nauczycielskich. Włączenie do programów kształcenia autentycznych praktyk w szkołach. Mentoring dla młodych nauczycielek i nauczycieli, superwizja dla doświadczonych.
- 4. Szkoła na miarę XXI, a nie XIX wieku**

Ograniczenie tradycyjnych metod nauczania na rzecz sposobów pracy, które autentycznie angażują młodych ludzi. Takich, które budzą pasję, zachęcają do stawiania pytań, badania i robienia rzeczy ważnych dla siebie i pożytecznych dla świata. Mądre korzystanie z nowych mediów i technologii, także w pracy zespołowej.
- 5. Szkoła kompetencji kluczowych, a nie szczegółowych wiadomości**

Pilne „odchudzenie” podstaw programowych, a docelowo zmiana paradygmatu. Zamiast nacisku na szczegółowe wiadomości – kształcenie kompetencji kluczowych, w tym pracy zespołowej, rozwiązywania problemów, krytycznego i twórczego myślenia.
- 6. Szkoła równych szans i równego traktowania**

Wsparcie dla dzieci z trudnościami i ze specjalnymi potrzebami. Przeciwdziałanie selekcji oraz segregacji uczennic i uczniów. Edukacja bez rankingów – każda szkoła ma coś do zaoferowania. Dofinansowanie placówek na terenach wiejskich. Szacunek dla różnorodności oraz profilaktyka dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami.
- 7. Szkoła wsparcia i współpracy, a nie rywalizacji**

Szkoła jako przyjazne miejsce z dobrym klimatem do nauki. Dbanie o relacje i więzi w triadzie: nauczyciele–uczniowie–rodzice. Wsparcie edukacyjne i psychospołeczne dzieci we współpracy z rodzicami. Ograniczenie rywalizacji i nacisku na indywidualne sukcesy (i porażki). Praca zespołowa na co dzień.
- 8. Szkoła demokracji i zaangażowania**

Rozwijanie kultury demokratycznej i samorządności uczniowskiej. Edukacja obywatelska na co dzień, z naciskiem na zaangażowanie w życie szkoły i lokalnej wspólnoty. Współpraca z organizacjami społecznymi – korzystanie z ich wsparcia i zasobów.
- 9. Szkoła społeczności lokalnej, a nie ministerstwa oświaty**

Szkoła samorządowa otwarta na lokalną wspólnotę i wzmacniająca ją. Jednostki samorządowe jako zaangażowany organizator oświaty. Udział mieszkańców w konsultowaniu i tworzeniu wizji rozwoju edukacji. Korzystanie z zasobów społeczności w codziennej pracy szkoły.
- 10. Szkoła pluralizmu**

Dialog światopoglądowy, a nie monolog. Debaty i rozmowy o wartościach i wizjach świata – z przestrzenią na różnice zdań i kontrowersje. Szkoła z edukacją polityczną, ale bez indoktrynacji i partyjnych ideologii. Niezależność programowa i dydaktyczna, także od władz lokalnych.

Panel 7

Media czasów wojny

Jacek Żakowski

Tytułowa wojna toczy się na przynajmniej trzech frontach jednocześnie.

Na froncie cywilizacyjnym profesjonalne media wszędzie tracą odbiorców wypierane przez media społecznościowe i rozrywkę. To prowadzi do ubożenia i wypadania z rynku jakościowych tytułów oraz dziennikarzy, za czym idzie ograniczanie jakościowych treści docierających do obywateli.

Na froncie politycznym polskie media są pod presją coraz brutalniejszej autorytarnej logiki rządzącej większości. Jedne są zawłaszczane, inne są atakowane instytucjonalnie, prawnie (bezprawnie) i ekonomicznie.

Na froncie kulturowym nasila się paralelizm czyli identyfikacja i autoidentyfikacja mediów i dziennikarzy z grupami biznesowymi i politycznymi, a w praktyce z partiami lub nawet z frakcjami i pojedynczymi politykami oraz biznesmenami. Coraz mniej jest mediów i dziennikarzy niezależnych, o których nie umiemy powiedzieć, jakiej partii sprzyjają. Najbardziej radykalnie ten proces wygląda w tzw. mediach publicznych będących tubą władzy. To pogłębia kryzysy na dwóch pierwszych frontach.

Te trzy kryzysy sprawiają, że media coraz słabiej opisują świat i w coraz większym stopniu służą walce partyjnej i stwarzaniu świata według intencji (poglądów i interesów) walczących środowisk. To z kolei pogłębia wszystkie trzy kryzysy. Jesteśmy więc w spirali degradacji, która na dno ciągnie nie tylko media i dziennikarstwo, ale też społeczeństwo, demokrację, kulturę i gospodarkę. Bo we wszystkich tych sferach bezstronne, silne i kompetentne media stanowią warunek długofalowego sukcesu.

Uczestnicy panelu oczywiście różnią się w opisie rzeczywistości, ale wydaje się, że teza Michała Kobosko mówiąca, iż „ceną za przetrwanie mediów jest postępująca degradacja dziennikarstwa” wyraża zasadniczy consensus, zwłaszcza gdy odnosimy ją do wszystkich trzech kryzysów. Wydaje się też, że nie ma między przedstawicielami obozu demokratycznego sporu co do tego, iż (jak ujął to Jerzy Baczyński) „jeśli PiS wygra kolejne wybory (...) nie będzie żadnej możliwości kontroli władzy przez czwartą władzę”, a to by był koniec demokracji, więc także dziennikarstwa w Polsce.

W sprawie przyszłości consensus wydaje się podobnie silny, ale powierzchowny. Jak ujął to Michał Kobosko: „Politycy muszą wycofać się z wpływu na media publiczne”, ale – jak zauważyła Agata Szcześniak: „ważne są nie tylko media publiczne”. Consensualna wydaje się też opinia Krzysztofa Mieszkowskiego, że „trzeba pomyśleć o systemie pu-

blicznych dotacji dla mediów, które respektują wartości demokratyczne i etykę dziennikarską”. Lecz nie ma jasności, jak to zrobić.

Problem polega na tym, jak ograniczyć wpływy polityków (i biznesów) na media. Bariera są nie tylko rozwiązania formalne, ale też głęboko zakorzeniony paralelizm moralnie wzmocniony przez mur polaryzacji. Bez osłabienia polaryzacji trudno będzie marzyć o niezależnych mediach, lecz trudno ją będzie osłabić bez niezależnych mediów dokonujących ocen według kryterium treści a nie według kryterium źródła.

Problemem jest też polski specyficzny etatyzm demokratyczny utożsamiający państwo z władzą pochodzącą z wyborów. Blokuje on uspołecznienie różnych instytucji, w tym mediów. Elita polityczna pozostaje więźniem dychotomii państwowe (rządowe, samorządowe) – prywatne i zasadniczo odrzuca pełnienie ważnych funkcji publicznych przez gremia mające mandat inny niż wybory (losowanie, delegowanie przez organizacje społeczne). To zaś sprawia, że paleta rozważanych rozwiązań zamknięta jest w obrębie modyfikacji stanu z 2015 r., który się okazał nietrwały i wrażliwy na polityczny atak.

W moim przekonaniu dyskusja pokazała, iż bez większej innowacyjnej odwagi i determinacji czeka nas raczej powrót do delikatnie unowocześnionego stanu sprzed władzy PiS, niż stworzenie systemu medialnego odpowiadającego cywilizacyjnym realiom XXI w.

Panel 8

Wizerunek Polaków za granicą – którą twarz pokazać?

Mirosław Oczkoś

Z przyczyn niezależnych zapis panelu nie został zdokumentowany.

Panel 9

Polska samorządem stoi

Krzysztof Görlich

Cel zmian: Pomocniczość, Przejrzystość, Stabilność

1. Co chcemy wyeliminować z praktyki i legislacji
 - a. Zagarnianie kompetencji i pieniędzy przez centrum (w istocie nie tylko przez rząd, lecz także przez „centra” niższych szczebli)
 - b. Wynikający z centralizacji klientelizm niższych szczebli administracji (nie tylko samorządowej)
 - c. Zlecanie samorządowi przez administrację rządową zadań, których sama po prostu nie umie lub nie chce realizować, lub nie ma na nie funduszy.
 - d. Zlecanie przez administrację rządową szczebla wojewódzkiego zadań administracji samorządowej tego samego szczebla (wojewoda->marszałkowi) – praktyka kompletnie pozbawiona sensu.
2. Co chcemy wprowadzić do praktyki i legislacji
 - a. Stabilność zasad finansowania i niezależność finansów samorządowych od zawirowań dotyczących większości sejmowej i stabilności rządu.
 - b. Przejrzystość:
 - czytelne i rozdzielne (nie pokrywające się) kompetencje organów decyzyjnych,
 - czytelne procedury decyzyjne,
 - przejrzyste rozliczenia efektów (oparte o kryteria „cost/benefit” -uwzględniające efekty zewnętrzne – „externalities”).
 - c. Rozwiązania ustrojowe przechodzące test ‘pomocniczości’.
 - d. Budowanie wiążącego zasobu „dobrych praktyk” uzupełniających prawo zapisane w ustawach, rozporządzeniach rządowych i uchwałach rad.
3. Jak to robić?
 - a. Dwa Horyzonty:
 - Krótki do średni: stabilizacja w obecnej sytuacji kryzysowej,
 - Średni do długi: przywrócenie pomocniczości, przejrzystości, stabilności finansowej.
 - b. „Audyty” („inwentaryzacja”?) obecnych kompetencji powiatu i województwa samorządowego i w efekcie

- Poszerzenie zadań (kompetencji własnych) w zakresie polityki regionalnej, lokalnej polityki przestrzennej, infrastruktury przekraczającej granice administracyjne, zadań społecznych (co ze strukturą szpitali marszałkowskich, powiatowych, miejskich?), ekologii, gospodarki,
 - Wskazanie stabilnych źródeł finansowania dla każdej z tych „kompetencji”.
- c.** Nie powrót do przeszłości; raczej **nowa ustawa samorządowa** (np. obowiązująca ustawa o dochodach gmin z 2003 r. jest dziś anachroniczna i pokazała brak odporności na polityczne szoki).
- d.** Zapewnić stabilność i niezależność samorządu od zakusów centralizacyjnych i zawirowań politycznych na szczeblu Państwa:
- Przez wyłączenie określonych obszarów kompetencyjnych z decyzji rządowych? Dziś zadania własne utraciły sens. Nie są „własne”. Przykładem jest edukacja, która zarówno z punktu widzenia finansowania (niewystarczające subwencja), jak i władczości (np. zmiany kadrowe dokonywane z rządowego szczebla wojewódzkiego) stała się iluzorycznym zadaniem własnym.
 - Przez wyłączenie określonych źródeł finansowania spod decyzji rządowych (ustawowych?)
- e.** Rozstrzygnąć, jakie zasady przyjąć dla podejmowania przez Sejm decyzji dotyczących podziału administracyjnego?
- Na ile struktura administracyjna powinna być narzucana, a
 - Na ile pozostawiona woli społeczności lokalnych, nawet gdy oznacza to „rozdrobnienie”, a w konsekwencji większe koszty administracyjne i transakcyjne.
- f.** Kategoryzacja gmin i powiatów:
- POZIOMA – „geograficzna” (gmina/powiat nie jest równy co do powierzchni, ilości mieszkańców, bazy podatkowej itp.) i
 - PIONOWA, uzależniona od charakteru – miasto/wieś, liczby mieszkańców, powierzchni ...
- 4.** Różnice przy ogólnej zgodności co do kierunku zmian
- Przykład (a):** Wzmocnienie samorządu (powiatowy, wojewódzki) TAK, ale jak?
- Czy przez dedykowane fundusze rządowe redystrybuowane według określonego algorytmu? – Jacek Protas [PO]
 - Czy raczej przez wydzielone, „konstytucyjnie” chronione dochody własne (majątkowe, podatkowe i gwarantowane subwencje)? – Jacek Kozłowski [Polska 2050]
- Przykład (b):** Jakie ustawy?
- Czy mocne nowe regulacje „systemowe” (standard ogólnopolski)?
 - Czy raczej rozwiązania „dedykowane” – jak metropolitalna ustawa dla aglomeracji Górnego Śląska?

Przykład (c): Jest zgoda co do tego, że nie jest możliwa decentralizacja kompetencyjna bez odpowiadającej jej decentralizacji finansowej. Ale czy można wprowadzać „decentralizację legislacyjną”?

- Zdaniem Protasa nie jest możliwa, ze względu na polityczny sprzeciw wobec „federalizacji Polski”.
- Zdaniem Kozłowskiego możliwa jest decentralizacja także legislacyjna (przykład: władztwo planistyczne gminy jest kreowaniem prawa lokalnego).

Przykład (d): Korekta zasięgów terytorialnych i organizacja współpracy gmin. Np. reorganizacja powiatów „obwarzanków” wokół miast będących powiatami grodzkimi lub miastami-powiatami i integracja funkcjonalna zespołów miejskich:

- Czy przez dedykowane ustawy (jak śląska metropolitalna)?
- Czy w ramach ustaw narzucających lub ułatwiających integrację: ustawy „aglomeracyjna”, „metropolitalna”?
- Czy przez mechanizmy finansowania odgórnego, dystrybuowanego przez nadrzędy szczebel samorządu? rządu? (jak ZIT – Zintegrowane Inwestycje Terytorialne) zachęcające do integracji.
- Czy przez „siłowe” włączenie gmin ościennych do miast (jak to zrobiono w Rzeszowie)?

Proponowane rekomendacje (sugerowane przez moderatora)

1. Plan działania – dwa horyzonty czasowe:
 - a. Krótki: stabilizacja finansów samorządowych w obecnej sytuacji kryzysowej według aktualnych propozycji związków samorządowych.
 - b. Średni i długi horyzont czasowy – przywrócenie POMOCNICZOŚCI, PRZEJRZYSTOŚCI i STABILNOŚCI FINANSOWEJ samorządów:
 - „Audyt” – **inwentaryzacja obecnych kompetencji własnych** każdego ze szczebli administracji samorządowej z punktu widzenia możliwości decentralizacji kompetencyjnej, finansowej i legislacyjnej.
 - **Eliminacja dublujących się kompetencji administracji rządowej i samorządowej**, a także jasne rozdzielenie kompetencji administracji samorządowej różnych szczebli.
 - Konieczna jest **analiza możliwości nowej kategoryzacji gmin i powiatów** z punktu widzenia różnic w zasięgach terytorialnych (powierzchni), gęstości zaludnienia i funkcjach (rolnicze, zurbanizowane, przemysłowo-górnictwo...)
 - Analiza wymaga **funkcjonowanie obszarów metropolitalnych i powiatów-obwarzanków wokół miast** z punktu widzenia oceny obecnych rozwiązań

ustawowych, a także dotychczasowych praktyk (np. przejęcia przez Rzeszów obszarów sąsiednich). Obiektywnej oceny wymaga identyfikacja barier rozwojowych dla miast centralnych i problemów w gminach satelitarnych wobec centrum.

- Postulat **poszerzenia zadań (kompetencji) własnych samorządu wojewódzkiego** w zakresie polityki regionalnej, planowania przestrzennego i infrastruktury w odniesieniu do problemów przekraczających granice jednostek administracyjnych niższego szczebla.
- Kluczowe jest zdefiniowanie stabilnych źródeł pełnego finansowania zadań własnych JST i **ustawowych (konstytucyjnych?) zasad ich ochrony przed zagarnianiem ich przez budżety wyższych szczebli administracji**. Mogą to być np.: ustawowa ochrona minimalnych stawek PIT i CIT i legislacyjne utrudnienie zmiany tych stawek przez większość sejmową; subwencja oświatowa jako stały, wysoki procent kosztów prowadzenia szkół; itp.
- **Wyłączenie konstytucyjne niektórych kompetencji własnych** samorządu z kompetencji Sejmu i rządu.
- **Ustalenie nowych zasad dokonywania zmian granic terytorialnych JST** z uznaniem nadrzędnej roli przejrzystości i demokratyczności procesu (partycypacji społecznej) ponad kalkulacjami partyjnymi i czystą argumentacją czystej efektywności.
- Cel działań: **nowa ustawa o samorządzie terytorialnym** i o dochodach gmin, eliminująca błędy i realizująca postulaty POMOCNICZOŚCI, PRZEJRZYSTOŚCI i STABILNOŚCI FINANSOWEJ samorządów.

Panel 10

Klimat, polityka klimatyczna i zielona transformacja Polski w czasach kryzysu

Paulina Sobiesiak

- Dostrzeżenie potencjału zielonej transformacji

Zielona transformacja może być kołem zamachowym polskiej gospodarki – rozwoju nowych miejsc pracy, konkurencyjności i poprawy jakości życia, ale wciąż postrzegana jest przez pryzmat kosztów i obciążeń. Niezbędne jest dostrzeżenie, wspieranie i pokazywanie tego potencjału, a przez to również oswojenie lęków społecznych towarzyszących każdej zmianie.

- Transformacja energetyczna

Model polskiej energetyki wymaga spójnych i konsekwentnych zmian w kierunku energetyki rozproszonej. Docelowo energia odnawialna musi zastąpić konwencjonalną, redukując zapotrzebowanie na energię z paliw kopalnych. Realizacja transformacji oznacza także konieczność rozbudowy i modernizacji infrastruktury sieciowej, w tym dopasowania jej do zmian w sposobie produkcji i dostarczania energii – odejścia od centralnego modelu zarządzania nią i jej przesyłu. Niezbędnym elementem tych zmian powinna być energetyka obywatelska – upodmiotowienie obywateli nie tylko jako konsumentów, ale i producentów energii. Należy przemyśleć model rozwijania w Polsce energetyki atomowej, uwzględniając m.in. kapitałochłonność inwestycji, stopień złożoności projektów i czas ich realizacji.

- Poprawa efektywności energetycznej

Zwiększanie efektywności energetycznej jest nie tylko jednym z kluczowych sposobów zmniejszania emisyjności polskiej gospodarki, poprawy jakości powietrza, ale też realnym źródłem oszczędności, dlatego powinno być dla Polski priorytetem na kolejne lata. Jednym z rozwiązań wspierających ten proces może być upowszechnienie doradztwa energetycznego, w tym bezpłatne zapewnienie go osobom mniej zamożnym, co pozwoliłoby też ograniczać skalę ubóstwa energetycznego.

- Monitoring transformacji energetycznej

Transformacja jako proces strategiczny dla polskiego państwa w nadchodzących dekadach wymaga niezależnego monitoringu i dbałości o jej realizację. Funkcję tę mogłaby pełnić działająca na wzór Rady Polityki Pieniężnej Rada Polityki Energetycznej. Jej zadaniem byłaby m.in. coroczna ocena realizacji celów strategii transformacji energetycznej.

- Ochrona zasobów wodnych

Polska musi chronić wodę, by radzić sobie m.in. z coraz poważniejszym problemem suszy. Jednym z narzędzi jest zatrzymywanie wód opadowych poprzez budowę małych, rozproszonych zbiorników retencyjnych. Ochronie wód służy także odbudowywanie terenów podmokłych i bagiennych, ochrona torfowisk i rzek, ale także jakości gleb.

- Ochrona jakości powietrza

Polska wciąż nie rozwiązała problemu smogu. Dlatego konieczne są dalsze działania na rzecz ochrony jakości powietrza. Powinien to być impuls m.in. do jak najszybszej wymiany systemów grzewczych (w tym odejścia od węgla), rozwoju odnawialnych źródeł energii i termomodernizacji budynków.

- Zrównoważone rolnictwo

Rolnictwo jest jednym z sektorów kluczowych w kontekście budowy gospodarki niskoemisyjnej, ale także radzenia sobie z negatywnymi konsekwencjami zmiany klimatu, w tym problemem suszy. Potrzebne są dalsze działania premiujące ochronę środowiska przez rolników, w tym odtwarzanie przez nich próchnicości gleby jako jednego z najlepszych sposobów zatrzymywania wody.

- Edukacja ekologiczna i klimatyczna

Rośnie społeczna świadomość problemów związanych ze złym stanem środowiska i zmianą klimatu. Jednak wiedza na temat tych procesów jest niewystarczająca zarówno wśród decydentów politycznych, jak i obywateli i obywaterek. Potrzeba całościowego podejścia do edukacji klimatycznej i ekologicznej, w tym zapewnienia spójnego programu na ich temat na każdym etapie uczenia się od przedszkola, po edukację wyższą.

Panel 11

W jakim stanie jest polska gospodarka? Jaka polityka gospodarcza przywróci długofalowy zrównoważony rozwój kraju?

Jarosław Bauc

Panel składał się z dwóch sesji:

Sesja 1: W jakim stanie jest polska gospodarka?

1. Czy stoimy u progu kryzysu finansów publicznych?
2. Czy grozi nam recesja w Polsce? Czy już daje o sobie znać niski udział inwestycji w PKB?
3. Czy to mix polityki fiskalnej rządu i pieniężnej NBP-u jest głównym źródłem inflacji, czy raczej szoki zewnętrzne?
4. Jakie powinny być decyzje nowego rządu w pierwszych 100 dniach?

Sesja 2: Jaka polityka gospodarcza przywróci długofalowy zrównoważony rozwój kraju?

1. Jak zachęcić do inwestycji i pobudzić podażową stronę rynku pracy?
2. Czy istnieje konieczność kontynuowania udziału państwa w życiu gospodarczym, czy należy od tego odchodzić?
3. Jakie jest stanowisko w sprawie wprowadzenia euro?
4. Stan mieszkalnictwa.

Sesja 1: W jakim stanie jest polska gospodarka?

1. Czy stoimy u progu kryzysu finansów publicznych?
 - a. Finanse Państwa coraz mniej publiczne. Około 410 mld zł wydawanych poza budżetem państwa i bez żadnej kontroli parlamentu.
 - b. Emitowanie długu publicznego poza Skarbem Państwa np. PFR, BGK poza kontrolą Parlamentu.
 - c. Zmarnowane lata dobrej koniunktury na świecie – dług Polski w odróżnieniu od innych krajów UE niebezpiecznie wzrósł bez wpływu na wzrost gospodarczy, gdyż finansował konsumpcję.
 - d. Kluczową sprawą jest przywrócenie przejrzystości finansów publicznych w połączeniu z uporządkowaniem systemu podatkowego po katastrofalnym Polskim Ładzie.

- 2.** Czy grozi nam recesja w Polsce? Czy już daje o sobie znać niski udział inwestycji w PKB?
- a.** Mamy niski poziom inwestycji od 7 lat (tylko 16 proc. udziału w PKB) z powodu tzw. efektu wypychania inwestycji przez konsumpcję oraz fatalnego i pogarszającego się stanu praworządności. Inwestorzy boją się inwestować, bo nie ma żadnej pewności prawnej.
 - b.** Grupą najbardziej prześladowaną przez obecną koalicję rządzącą są przedsiębiorcy, a to oni generują PKB.
 - c.** Wchodzimy w okres co najmniej 10 lat bardzo niskiego tempa wzrostu, jakiego nie mieliśmy od 30 lat, co wykreuje następujące zagrożenia:
 - będą rosły koszty obsługi długu,
 - szara strefa będzie się poszerzać,
 - spadnie ściągalność podatków.
 - wydatki bieżące i dopłaty do ZUS będą rosły
 - spadną płace realne i poziom życia obywateli.
- 3.** Czy mix polityki fiskalnej rządu i pieniężnej NBP-u jest głównym źródłem inflacji, czy szoki zewnętrzne?
- a.** Rząd twierdzi, że główną przyczyną są covid i wojna w Ukrainie, a opozycja, że przyczyną jest polityka, która weszła do banku centralnego.

Inflacja zaczęła się już w roku 2020, była prawie dwa razy większa niż cel inflacyjny.

Mix polityki finansowej i NBP przyczynił się do obecnej sytuacji. W okresie dobrej koniunktury rząd niepotrzebnie prowadził ekspansywną politykę fiskalną, a NBP jednocześnie ponad miarę rozluźnił politykę pieniężną. W konsekwencji po wielu latach pojawiła się tzw. twin – deficyt (fiskalny i na rachunku bieżącym), czyli zadłużamy się wewnętrznie i wobec zagranicy. Rośnie też rozbieżność między wzrostem płac a wzrostem wydajności.

Nie ma drugiego takiego kraju, gdzie w tej chwili wzrost deficytu podniósłby się z 1,8 na 5 procent. Inne kraje obniżają deficyt, a my zwiększamy. Ponadto nasza inflacja i tak jest sztucznie stłumiona, bo mamy wysoki udział cen urzędowych w koszyku cen. To oznacza, że będzie przewlekła.

Rząd też napędza inflację m.in. przez fatalną politykę energetyczną. OZE jest zablokowane. Ustawa dotycząca energii wiatrowej leży zamrożona, a nadzwyczajne zyski spółek energetycznych rząd zamienia na wydatki konsumpcyjne, podwyższając inflację.

- b.** Tzw. pakiet antyinflacyjny oznaczał w dużej mierze przekazanie kompetencji pobierania podatku VAT od paliw, gazu do Orlenu. Bez wpływu na spadek cen na budowę funduszu wyborczego PiS.
- 4.** Jakie powinny być decyzje nowego rządu w pierwszych 100 dniach?
- a.** Trzy kluczowe sprawy: praworządność, wiarygodność, inwestycje.
 - b.** Naprawa relacji z UE,

- c. Gwarancja niezawisłości sądów.
- d. Potrzebna będzie decentralizacja i poszukiwanie takich zasobów ludzkich, w których tkwi inicjatywa.
- f. Migranci ważną częścią tego potencjału.

W konsekwencji zyskujemy wiarygodność na rynkach finansowych, inwestorzy dostrzegają, że przestrzegamy prawa krajowego i międzynarodowego. Wrócą bezpośrednie inwestycje zagraniczne i odżyją inwestycje krajowe.

Sesja 2: Jaka polityka gospodarcza przywróci długofalowy zrównoważony rozwój kraju?

- a. Ważny jest klimat inwestycyjny. Proponujemy radykalne uproszczenie i ustabilizowanie systemu podatkowego rozchwianego przez Polski Ład.
- b. Migranci wypełniają lukę na rynku pracy, potrzebna jest więc strategia integracyjna, potrzeba nowoczesnej edukacji.
- c. Wzrost inwestycji musi nastąpić w budownictwie. Brakuje 2 mln mieszkań. Polityka mieszkaniowa wpływa na przyrost naturalny.
 - Mieszkania w Polsce są bardziej aktywem inwestycyjnym niż środkiem zaspokajania potrzeb. W najbliższych latach spadnie popyt na budowanie mieszkań z powodu stóp procentowych.
 - 11 proc. wybudowanych mieszkań stoi pustych. Przyczyną jest nierównowaga prawna, bo przywileje są po stronie wynajmującego. Trzeba to zmienić.
- d. Trzeba przejść na gospodarkę 4.0, na którą są środki unijne.
- e. Transformacja energetyczna musi być kołem zamachowym gospodarki, a nie tylko niepotrzebnym kosztem.
- f. Cyfryzacja i zielona energia napędzą gospodarkę. Na transformację z wszystkich funduszy mamy 590 mld zł.
- g. Należy zachęcić do szybszego wejścia młodych na rynek pracy, zaktywizować seniorów i wprowadzić politykę integracyjną wobec migrantów.
- h. Osoby, które zostaną dłużej na rynku pracy, zwolnić ze składek na ubezpieczenie społeczne.
- i. Należy zawiesić podatek Belki.
- j. Należy odpartyjnić spółki skarbu państwa. Spółkami powinni zarządzać menadżerowie. Strategiczne spółki – gazowe, energetyczne – powinny zostać w rękach państwa.

Panel 12

Polityka a służby specjalne i policja

Jan Widacki

Przywrócenie apolityczności służb specjalnych i policyjnych przy równoczesnym wzmocnieniu cywilnej kontroli nad służbami

Zadanie	Czy konieczna jest zmiana ustawy?	Wystarczą zmiany organizacyjne	Uwagi
Należy uzgodnić, kto z ramienia rządu ma nadzorować służby specjalne (premier? min. koordynator? inni konstytucyjni ministrowie?)	Tak	Nie	Nie ma uzgodnionego stanowiska jak powinno być.
Przywrócenie właściwej roli sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych poprzez: spowodowanie, aby były w niej reprezentowane wszystkie kluby poselskie + 1 przedstawiciel kół poselskich i posłów niezrzeszonych; rotacyjne przewodnictwo Komisji (przedstawiciel opozycji, przedstawiciel większości, wymieniani co pół roku). Ustanowienie stałej grupy ekspertów, powoływanych przez największe kluby sejmowe,	Wystarczy zmiana regulaminu Sejmu, ale można to zagwarantować ustawowo.		Zgodny pogląd całej opozycji.
Stworzenie realnej, a nie jak dotąd, tylko nominalnej kontroli sądu nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi przez utworzenie w Sądach Okręgowych specjalnych wydziałów ds. kontroli nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi i nad tymczasowym aresztowaniem i przejęcie przez te wydziały spraw nadzoru nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi od wydziałów karnych.	Tak. Konieczna jest nowelizacja ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz nowelizacja Kodeksu postępowania karnego.		Zgodny pogląd całej opozycji.
Urealnienie kontroli służb przez prokuraturę.	Tak, konieczna jest zmiana ustawy o prokuraturze.		Jest to niezbędny fragment głębokiej nowelizacji ustawy o prokuraturze.

Konieczne zmiany organizacyjne w służbach i Policji

Zadanie	Czy potrzebna jest zmiana ustawy	Wystarczą zmiany organizacyjne	Uwagi
Zmniejszenie liczby służb specjalnych.	Tak. Konieczne są zmiany kilku ustaw		Co do zasady jest zgoda. Zgoda także co do tego, że CBA powinno być włączone do Policji, a nie stanowić odrębnej służby. Brak jednak jednej koncepcji: czy ABW powinna być połączona z AW, czy służby te powinny pozostać jako oddzielne.
Precyzyjne rozgraniczenie kompetencji służb, zapewnienie sprawnego obiegu informacji między nimi. W konsekwencji likwidacja dublujących się pionów i komórek organizacyjnych.	Tak. Konieczne są zmiany kilku ustaw.		Zgodny pogląd całej opozycji.
Stabilizacja kadrowa służb, poprzez poprawę kwalifikacji funkcjonariuszy, logiczny system kształcenia, czytelne kryteria awansowania, podniesienie uposażeń funkcjonariuszy, umożliwienie awansu poziomego, stabilność warunków emerytalnych.	Można to ułatwić ustawą, ale na dobrą sprawę jest to możliwe do realizacji w ramach obowiązujących ustaw.		Zgodność poglądów całej opozycji.

Panel 13

Konkordat a świeckie państwo. Jak daleko tron od ołtarza?

Paweł Borecki

Debata z udziałem przedstawicieli czterech ugrupowań tzw. opozycji demokratycznej – Lewica, PO, Polska 2050 (Strategie 2050), PSL – wyraźnie wskazała, że problematyka wyznaniowa, zwłaszcza kwestie stosunków państwo – Kościół Katolicki, to zagadnienia budzące kontrowersje w relacjach między ww. formacjami. Potencjalnie utrudnią one wypracowanie politycznego kompromisu, mającego być ewentualnie podstawą koalicji rządowej po wyborach jesienią 2023 r.

Okazało się, że nie ma pełnej zgodności stanowisk, co do oceny aktualnego stanu relacji stosunków państwo – Kościół w Polsce, celów polityki wyznaniowej Państwa Polskiego po ewentualnie wygranych wyborach parlamentarnych w 2023 r., środków ich realizacji oraz bieżącej taktyki politycznej w sprawach wyznaniowych.

Ugrupowaniem konsekwentnie laickim, prezentującym najbardziej krytyczną ocenę stosunków państwo – Kościół w Polsce i opowiadającym się za ich zdecydowaną zmianą za pośrednictwem prawa stanowionego jest Lewica. Jako formacja mniej radykalna, ale także nastawiona krytycznie i opowiadająca się za rewizją stosunków wyznaniowych w szeregu jej istotnych aspektach jawi się Polska 2050 (Strategie 2050). Przedstawiciel tej formacji nie wykluczył zdecydowanych działań, także faktycznych, np. w sferze tak drażliwej jak obecność symboli religijnych w przestrzeni sprawowania władzy publicznej w Polsce. Zwrócił jednak uwagę na potrzebę lansowania tzw. dobrych praktyk w dziedzinie stosunków wyznaniowych oraz wykorzystanie już istniejących pewnych instrumentów prawnych w omawianej dziedzinie. Przedstawiciele Lewicy oraz Polski 2050 (Strategie 2050) wykazali wyraźnie wysoki poziom znajomości aktualnych problemów w stosunkach wyznaniowych w naszym kraju – byli najlepiej przygotowani merytorycznie do debaty. Na konieczność zmian w dziedzinie stosunków państwo – Kościół wskazał także reprezentant Platformy Obywatelskiej. Jego postawa była jednak bardziej „realistyczna”. Zwrócił on uwagę na ograniczoną skuteczność prawa w zakresie kształtowania stosunków konfesyjnych w Polsce szczególnie na poziomie lokalnym. Opowiedział się za utrzymaniem *modus vivendi* z Kościołem Katolickim, czego wyrazem miałyby być umowa konkordatowa. Od stanowisk wymienionych ugrupowań wyraźnie odbiegało stanowisko reprezentantki PSL. Kierując się zapewne politycznym oportuniźmem nie dostrzegała ona wagi szeregu realnych problemów w dziedzinie stosunków państwo – Kościół we współczesnej Polsce, cechowało ją asekuranctwo czy wręcz ka-

pitulanctwo, niedocenywanie funkcji gwarancyjnej prawa stanowionego w sferze wyznaniowej, co w praktyce oznacza zgodę na kształtowanie owej dziedziny przez silniejszą, wykazującą większą determinację stronę, czyli instytucjonalny Kościół Katolicki i jego klerykalnych, politycznych akolitów. Stanowisko przedstawicielki ludowców, uproszczając, można sprowadzić do słów: „Żeby było tak, jak jest”. Jest zatem całkiem prawdopodobne, że w ramach ewentualnej koalicji rządowej PSL będzie swoistym „koniem trojański” Kościoła i będzie hamować zmiany, zwłaszcza legislacyjne, zmierzające w Polsce w kierunku państwa świeckiego, neutralnego światopoglądowo.

Można jednak mówić o pewnej, ograniczonej, zbieżności stanowisk reprezentantów czterech wymienionych na wstępie ugrupowań tzw. demokratycznej opozycji. Niewątpliwie zgodzili się oni z koniecznością zagwarantowania równouprawnienia mniejszościom wyznaniowym w Polsce. Z wypowiedzi uczestników debaty wynikało także, iż opowiadają się oni za zapewnieniem jednostce wolności myśli, sumienia i wyznania oraz wykluczeniem przymusu administracyjnego w sprawach religijnych.

REKOMENDACJE

Po ewentualnie zwycięskich dla ugrupowań obecnej tzw. demokratycznej opozycji wyborach parlamentarnych jesienią 2023 r. i utworzeniu przez te formacje rządu należy:

- zapewnić pełne przestrzeganie postanowień Konstytucji RP w dziedzinie stosunków wyznaniowych (szczególnie art.: 25, 48 ust. 1 i 53 tego aktu) oraz postanowień wiążących Polskę aktów prawa wyznaniowego w dziedzinie wolności i praw człowieka; należy lansować pro-wolnościową wykładnię postanowień ww. aktów prawnych,
- zagwarantować nie tylko formalnoprawną, ale także realną ochronę wolności, myśli sumienia i wyznania wszystkim osobom pozostającym pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej, także dzieciom; w szczególności Rzeczpospolita Polska winna wycofać zastrzeżenia zgłoszone przy okazji ratyfikacji Konwencji o Prawach Dziecka ONZ z 1989 r.; państwo i tworzone przezeń prawo nie powinno wycofywać się ze swojej funkcji gwarancyjnej w sferze wolności i praw człowieka i obywatela, w tym wolności myśli, sumienia i wyznania;
- zapewnić respektowanie przez państwo, w duchu pełnego egalitaryzmu, pierwszoplanowej konstytucyjnej zasady równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych. W tym celu Polska m.in. powinna ratyfikować Protokół 12 z 2000 r. do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka,
- w imię zapewnienia bezstronności (czyli neutralności) światopoglądowej władz publicznych usunąć z miejsc sprawowania władzy publicznej, począwszy od szczebla centralnego, symbole religijne oraz zaniechać ostentacyjnego i oficjalnego udziału piastunów organów władz publicznych w uroczystościach religijnych,
- zasadniczo ograniczyć bezpośrednio finansowanie kościołów i innych związków wyznaniowych i duchowieństwa ze środków publicznych, a zwłaszcza znieść Fun-

dusz Kościelny, zastępując go dobrowolną tzw. asygnatą podatkową, utrzymując wsparcie finansowe dla działalności społecznie użytecznej wspólnot religijnych; zakończyć proces nieodpłatnego przekazywania kościołom i innym związkom wyznaniowym nieruchomości państwowych i samorządowych;

- zagwarantować instytucjonalną i funkcjonalną niezależność (odrębność) aparatu państwowego i wyznaniowego poprzez ograniczenie w szczególności obecności duszpasterstw w instytucjach państwowych;
- lansować i urzeczywistniać poprawną wykładnię zasady niezależności i autonomii kościołów i innych związków wyznaniowych w swoim zakresie z zachowaniem suwerennych uprawnień państwa wobec swego terytorium i osób znajdujących się pod jego władzą; duchowieństwo oraz związki wyznaniowe nie mogą być objęte formalnie i faktycznie jakąś formą immunitetu prawnego czy ekonomicznego;
- zapewnić pełne wykonanie i respektowanie Konkordatu z 1993 r.; lansować wykładnię postanowień traktatu w kierunku ochrony wolności myśli, sumienia i wyznania jednostki oraz interesów państwa; w praktyce czynić użytek z postanowień tzw. Deklaracji wyjaśniającej Rządu RP do Konkordatu z 15 kwietnia 1997 r.; w dalszej perspektywie wystąpić do Stolicy Apostolskiej z propozycją renegotjacji, względnie uzupełnienia traktatu z 1993 r.

Panel 14

Polityka społeczna po wyborach – ewolucja czy rewolucja?

Paweł Wojciechowski

Zgodność:

- Żadne dotychczasowe świadczenia, takie jak 500+ czy tzw. 13. i 14. emerytura nie zostaną ograniczone.
- W polityce społecznej trzeba w znacznie większym stopniu skupić się na rozwoju usług publicznych, które przynoszą korzystne rezultaty w dłuższym horyzoncie czasowym, nie są tak „widoczne” jak proste transfery socjalne.
- Waloryzacje świadczeń powinny odbywać się na podstawie jasnych reguł oraz w większym stopniu, niż obecnie, uwzględniać progi dochodowe (w stosunku do zasad waloryzacji 500+ występuje różnica zdań).
- Zamiast podnosić ustawowy wiek emerytalny lepiej skoncentrować się na podnoszeniu efektywnego wieku emerytalnego poprzez system zachęt do wydłużania aktywności zawodowej.
- Należy wzmacniać powszechność systemu emerytalnego (choć tu występują pewne różnice jak to uczynić).
- Polityka rodzinna w większym stopniu powinna uwzględniać dynamikę zmian modelu rodziny.

Różnice:

- Większość opowiada się za wzmocnieniem systemu składkowego, natomiast Lewica Razem proponuje odejście od zasady zdefiniowanej składki obowiązującej w systemie powszechnym na rzecz tzw. emerytury obywatelskiej, finansowanej wyłącznie z podatków.
- Większość opowiada się za powszechnością obowiązku ubezpieczeń, natomiast Koalicja Polska proponuje tzw. dobrowolny ZUS, polegający na ograniczonym w czasie wyłączeniu z obowiązku ubezpieczenia społecznego; co z kolei uznawane jest przez pozostałych – za pomysł nieodpowiedzialny i niesolidarny.

Rekomendacje moderatora (zgłoszone w czasie debaty):

- Filar zerowy jest kompromisowym rozwiązaniem między zwolennikami wzmocnienia systemu składkowego i zwolennikami koncepcji emerytury obywatelskiej. Filar

zerowy tworzy nową część systemu emerytalnego, a nie – tak jak przewiduje koncepcja emerytury obywatelskiej – zastępuje tzw. pierwszy filar ZUS. Ta nowa część systemu jest w 100 proc. finansowana z budżetu państwa, a więc udział składek jest „zerowy”. Dziś odpowiednikiem filaru zerowego są „dodatki” finansowane z budżetu państwa, takie jak tzw. 13. i 14. emerytury oraz dopłata do minimalnej emerytury – jak się je razem wszystkie zsumuje i podzieli na 12 miesięcy to uzyskamy strumień świadczeń wypłacanych miesięcznie, zwany filarem zerowym.

- Kompromisem w sprawie tzw. dobrowolnego ZUS może być wprowadzenie uniwersalnej zasady oskładkowania dochodu osób prowadzących działalność gospodarczą, na wzór proponowanej w 2016 roku jednolitej daniny, tak, aby uzależnić opłacanie składek, tak jak podatków, od sytuacji ekonomicznej przedsiębiorcy, a nie od sztucznej podstawy tzw. ryczałtowego ZUS, który przedsiębiorca musi płacić nawet jak nie ma żadnego dochodu.
- Potrzebna jest lepsza komunikacja ze społeczeństwem pokazująca, że polityka społeczna oparta na prostych transferach już nie wystarczy. Po pierwsze, taka polityka nie zmniejsza nierówności. Po drugie, z powodu niedofinansowania usług publicznych, najmocniej uderza w osoby o najniższych dochodach, których nie stać na prywatną opiekę zdrowotną czy opiekuńczą.

W obliczu zjawiska starzenia ludności, strategia demograficzna powinna również uwzględniać politykę migracyjną.

Panel 15

Jak uczciwie budować tożsamość narodową? Co dalej z IPN?

Ignacy Niemczycki

Partiom demokratycznym bliższa jest koncepcja budowy wspólnoty w tradycji obywatelskiej, choć nie musi to oznaczać zaprzeczenia tradycji narodowej. Przede wszystkim kształtowanie tożsamości narodowej nie może być wykluczające. Punktem wyjścia jest akceptacja faktu, że nawet przy dużych różnicach poglądów jesteśmy wszyscy prawowitymi i równoprawnymi obywatelami i obywatelkami Polski. W opowieści o Polsce mieszczą się różne interpretacje i powinna być dla nich przestrzeń w domenie publicznej. Takie podejście zasadniczo odróżnia partie demokratyczne od pozostałych.

W kontrze do fałszywego przekazu PiS partie demokratyczne mogą budować pozytywną i atrakcyjną wyborczo opowieść o sile i skuteczności obywatelskiego i cywilnego poświęcenia dla ojczyzny. Od Rewolucji 1905 r. w Królestwie Polskim, odbudowę państwa w 1918 r., obronę kraju w 1920 r., przez Polskie Państwo Podziemne, odbudowę Warszawy po wojnie, ale także bezkrwawe porozumienie i zwycięstwo sił demokratycznych w 1989 r. polskie społeczeństwo wielokrotnie wykazało się umiejętnością przetrwania i odbudowy państwa, co może być powodem do dumy.

Trudne wydarzenia w historii Polski nie mogą być negowane. Siła tożsamości narodowej bierze się także z przyznania się do błędów. Poczucie dumy narodowej możemy budować także na tym, że poradziliśmy sobie jako naród, państwo i społeczeństwo z trudnymi wydarzeniami i rozliczyliśmy się z nich. Nie oznacza to jednak, że taką dyskusję należy prowadzić w sposób gwałtowny i wykluczający.

Właściwą rolę w procesie budowy tożsamości narodowej czy obywatelskiej powinny zacząć odgrywać niezależne instytucje kultury, media i szkoła. Zwłaszcza ta ostatnia, w odróżnieniu do okresu 1989-2015, powinna zacząć odgrywać większą rolę w kształtowaniu wrażliwości obywatelskiej. Po PiS trzeba będzie przebudować wiele instytucji kultury, historii i mediów. Większą rolę mogą odegrać samorządy, ale potrzebują na to pieniędzy. Punktem wyjścia do reorganizacji tych instytucji powinien być ich audyt, zapewne nie wszystkie wymagają drastycznych zmian, a stosowanie odpowiedzialności zbiorowej byłoby przeciw skuteczne, a celem nie może być rewanż. Dobór kadr musi odbywać się w sposób przejrzysty i w konkursach.

Państwo powinno sprawować mecenat nad kulturą wysoką a także wspierać niezależne instytucje i zapewnić stabilność finansową. Ważne jest wzmocnienie ich autonomii,

ich rolą nie jest wpieranie polityki rządu. Realizacja ważnych zadań publicznych może się odbywać w formule konkursów. Istnieje obiektywna potrzeba realizacji części zadań IPN, ale w obecnej formule ta instytucja (i jej budżet), nawet pomijając służebność na rzecz polityków PiS jest nie do obrony. Pion prokuratorski IPN nie ma racji bytu. Dużą część badań państwo może zlecać na zasadzie konkursów, nie wszystkie zadania musi realizować IPN.

Jednocześnie z przewyciężaniem fałszywej i uproszczonej opowieści PiS o Polsce konieczne będzie zmierzenie się z nowymi aspektami rozmowy o historii – historii ludowej, historii kobiet. Najpewniej te dyskusje zburzą pewne mity, ale taka jest kolej rzeczy, nie można tego procesu uniknąć, on może być odświeżający.

W związku ze zmianami demograficznymi Polska będzie w coraz większym stopniu doświadczać migracji. W naszej tradycji każdy, kto chce być Polakiem, Polką i jest gotów do zaakceptowania naszych wartości, kultury i języka może nim być. Kształtowanie tożsamości narodowej nie może być więc wykluczające wobec osób, które do Polski przyjadą.

Panel 16

Czy opozycja wygrywając wybory może uczynić Polskę bezpieczniejszą?

Piotr Łukasiewicz

Partie demokratycznej opozycji zgadzają się, że poprawa bezpieczeństwa Polski jest naczelnym zadaniem przyszłego rządu. Zgadzają się, że bezpieczeństwo kraju bazuje zarówno na własnych, wysokich zdolnościach obronnych, jak i trwałości sojuszków cywilizacyjnych, demokratycznych i formalnych, jakim są Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) i Unia Europejska. Trwałe i skuteczne miejsce Polski w tych organizacjach zagwarantowane będzie wyłącznie przez utrzymanie w niej demokracji i zdolności do dokonywania demokratycznej zmiany władzy.

Partie demokratyczne zgadzają się, że fundamentem bezpieczeństwa są Siły Zbrojne RP liczebnością, wyszkoleniem i wyposażeniem dostosowane do zmiennego środowiska bezpieczeństwa i jego wyzwań. W tym celu tworzyć będą system mobilizacyjny, szkoleniowy oraz modernizacji technicznej Sił Zbrojnych, zwiększający obecne zasoby kadrowe, sprzętowe i technologiczne. Planując rozwój sił zbrojnych uwzględnią uwarunkowania społeczne, ekonomiczne państwa polskiego w ramach sojuszków, a także dbać będą aby modernizacja techniczna Sił Zbrojnych prowadzona była w sposób planowy, zorganizowany i dostosowany do wymogów współczesnego pola walki. Modernizacja techniczna Wojska Polskiego w jak największym stopniu będzie impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki, zwłaszcza obszarów badawczych i wdrożeniowych nowych technologii wojskowych.

Polska opozycja demokratyczna jednoznacznie wspiera Ukrainę w walce z agresywną Rosją. Strategicznym celem Polski jest wygrana Ukrainy i klęska Rosji. Taki wynik wojny jest zgodny z polską racją stanu. Partie opozycyjne uznają, że przyszłe, po zwycięskiej wojnie, członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej i NATO są zgodne z polską racją stanu i przyczyni się do poprawy naszego bezpieczeństwa.

Polskie bezpieczeństwo oparte jest również o sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, którego jakość i trwałość mogą być zagwarantowane tylko na bazie wspólnych wartości demokratycznych. Ich naruszanie, po każdej ze stron, osłabia zarówno ten sojusz, jak i miejsce Polski w organizacjach międzynarodowych. Partie opozycyjne uznają też, że bezpieczeństwo państwa i jego obywateli jest funkcją odpowiedzialnej i dobrze zorganizowanej, konsekwentnej polityki zagranicznej Polski.

W tych dwóch obszarach: obronności i dyplomacji, opozycja postuluje potrzebę zmian, naprawy, profesjonalizacji i odbudowy po zniszczeniach dokonanych przez rządy 2015-2023.

- 1.** Zachowanie wspólnej, jednoznacznej postawy wobec wyzwań związanych w napaścią Rosji na Ukrainę i zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski:
 - 1.1.** Prowadzenie polityki obronnej i zagranicznej, wspierającej obronę Ukrainy, która tej wojny nie może przegrać i musi być wspierana finansowo i wojskowo przez koalicję państw demokratycznych – jej upadek radykalnie pogorszy bezpieczeństwo Polski.
 - 1.2.** Uzdrawianie sił zbrojnych i systemu obrony państwa powinno uwzględniać możliwość dalszej agresji Rosji, którą Polska może odeprzeć dobrze zorganizowaną i silną armią, jednością społeczeństwa i dobrymi relacjami ze wszystkimi sojusznikami. Po przejściu władzy opozycję oczekują poważne wyzwania w zakresie odbudowy Wojska Polskiego, rodzimego przemysłu zbrojeniowego i odzyskanie długofalowo zaufania sojuszników, które zaburzone zostało niedemokratycznym zachowaniem władz RP w okresie 2015-2023.
 - 1.3.** Reformowanie oraz planowa i zrównoważona rozbudowa sił zbrojnych RP gotowych do obrony całego terytorium RP ramię w ramię z sojusznikami zachodnimi.
 - 1.4.** Prowadzenie takiej polityki zagranicznej w ramach NATO i UE, by sojusznicy wspólnie podzielali polskie postrzeganie zagrożeń i dokonywali korekt swojej polityki wobec Kremla, uwzględniających interes Polski.
 - 1.5.** Dostrzeżenie, że rola i ranga międzynarodowa Polski w związku z wojną w Ukrainie wzrosła i że związane są z tym zarówno zagrożenia, ale przede wszystkim szanse dla Polski.
- 2.** Zachowanie wspólnej dla wszystkich demokratycznych partii opozycyjnych linii programowej i postulatów zmian w zakresie obronności, reform sił zbrojnych i zaopatrzenia obrony państwa, w tym:
 - 2.1.** Zgoda co do określenia i traktowania członkostwa Polski w NATO i Unii Europejskiej jako fundamentów polskiego bezpieczeństwa.
 - 2.2.** Zgoda co do krytycznej oceny zmian w siłach zbrojnych RP po 2015 poprzez doprowadzenie do czystek w ich kadrze kierowniczej i korpusie oficerskim, a także doprowadzenie do zapaści modernizacyjnej po 2015 roku i nieumiejętności doprowadzenia do zakupów nowoczesnego sprzętu w ramach obowiązujących zasad i przepisów.
 - 2.3.** Przywrócenie bezstronności politycznej armii, rozdzielenie ról cywilnych i wojskowych w siłach zbrojnych, przywrócenie efektywności Wojska Polskiego, a nie tylko jego atrakcyjności wizerunkowej.
 - 2.4.** Przywrócenie zasady, że rodzimy przemysł zbrojeniowy powinien być źródłem co najmniej połowy realizacji zamówień zbrojeniowych MON, zwłaszcza w za-

kresie amunicji, produkcji i odtwarzania sprzętu ciężkiego, etc. Polska powinna również stać się graczem zbrojeniowych w Unii Europejskiej, w modelu kooperacyjnym i ze znacznie większym wykorzystaniem prywatnych przedsiębiorstw zbrojeniowych, które korzystać będą ze wsparcia państwa.

- 3.** Zachowanie wspólnej, krytycznej wobec obecnych władz RP, postawy ws. naruszeń polskich sojuszy przez władze RP w przeszłości.
 - 3.1.** Zgoda co do krytycznej oceny obecnych władz RP, podważających swoimi nieprzemyślanymi decyzjami sojusz Polski z USA (m.in. przez spowodowanie kryzysów wokół tzw. Lex TVN albo zerwanie z zasadą utrzymania równie dobrych relacji ze obiema stronami sceny politycznej w USA).
 - 3.2.** Zgoda, co do krytycznej oceny nieprzygotowania przez obecne władze sił zbrojnych RP na kryzys, wywołany napaścią Rosji na Ukrainę, w szczególności osobistej odpowiedzialności za ten stan ministrów Antoniego Macierewicza i Mariusza Błaszczaka, a przede wszystkim wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego.
 - 3.3.** Potępienie nawiązywanych przez władze RP egzotycznych sojuszy z partiami pro-kremlowskimi w Europie, co przyczyniło się do osłabienia wizerunku Polski na moment przed wybuchem wojny.

Panel 17

Kiedy w Polsce będzie euro (i dlaczego)?

Ignacy Niemczycki

Wszystkie partie demokratyczne są prounijne. W różnym zakresie i obszarach widzą konieczność zmian funkcjonowania Unii. Pojawiają się propozycje wzmocnienia Parlamentu Europejskiego (wspólne listy ponadnarodowe, inicjatywa legislacyjna), jawności obrad Rady UE, utworzenia wspólnej armii. Ale także na poziomie krajowym można zrobić więcej dla budowania zaufania do UE np. poprzez poważne dyskusje w Sejmie o corocznych planach działań Komisji Europejskiej.

Między partiami demokratycznymi panuje zgoda, że członkostwo Polski w Unii wykracza poza korzyści finansowe. W wymiarze finansowym w coraz większym stopniu korzyści z członkostwa będą wynikały z udziału we wspólnym rynku, a nie z transferów bezpośrednich do Polski. Konieczne jest odejście od kształtowania poparcia dla Unii jedynie w oparciu o argumenty finansowe.

Kluczowym aspektem członkostwa jest bezpieczeństwo. Dzięki Unii Polska miała szybszy i pełniejszy dostęp do szczepionek w trakcie pandemii. Także dzięki Unii (oraz oczywiście NATO) możemy się czuć bardziej bezpieczni po inwazji Rosji na Ukrainę. Unia powinna rozwinąć zdolności obronne, a zwłaszcza produkcję zbrojeniową. Dalsze zacieśnianie integracji służy zwiększeniu bezpieczeństwa Polski.

W obliczu postępującej globalizacji i konkurencji między USA i Chinami, Unia powinna wzmacniać własne zdolności przemysłowe. Należy skończyć z polityką wypychania procesów przemysłowych poza Unię. Stworzenie warunków do rozwoju przemysłu będzie korzystne dla Polski i zapewni bezpieczeństwo gospodarcze całej Unii.

Dla rosnącej liczby obywateli i obywaterek kluczowe jest przeciwdziałanie katastrofie klimatycznej, a Unia jest przodownikiem w tym obszarze. Dochody z systemu handlu emisjami (ETS), które trafiają do krajowego budżetu mogą w większym stopniu przyczynić się do sprawiedliwej i zielonej transformacji energetycznej. Unia jako całość ma też odpowiednią siłę, by wymusić działania na innych państwach.

Polska przyjmie wspólną walutę w przewidywalnej przyszłości – tak zdecydowali w referendum obywatele. Ale na razie nie jest na to gotowa. W ciągu najbliższych pięciu lat Polska nie spełni warunków przystąpienia do unii walutowej. Dlatego nie można mówić, że przyjęcie euro jest pilnym tematem; nawet przy najlepszych chęciach demokratyczny rząd nie będzie w stanie doprowadzić do przyjęcia euro za kolejnej kadencji.

Konieczna jest natomiast poważna rozmowa o euro, której w ciągu ostatnich lat nie ma. Przyjęcie euro zakorzeni Polskę silniej w Europie, przyniesie większą stabilność prowadzenia biznesu, może być też korzystne dla kredytobiorców i dla stabilizacji cen. W porównaniu do poprzednich lat nastąpiła ewolucja myślenia o euro wśród partii demokratycznych, a perspektywa przyjęcie euro nie jest już tak odległa.

Partie demokratyczne postrzegają kwestię integracji europejskiej jako potencjalny obszar do wspólnej, spójnej komunikacji. Zwłaszcza, że członkostwo broni się samo i większość obywateli i obywaterek jest pozytywnie nastawiona do UE.

Podziękowania

Rada Programowa i Organizatorzy projektu „Jaka Polska po wyborach 2023?” dziękują tym, którzy okazali mu zainteresowanie i wsparcie, a w szczególności:

- właścicielom Hotelu Arche Hotel Puławska Residence w Warszawie, a także Pracowni Duży Pokój za gościnę;
- red. Jerzemu Baczyńskiemu za wiarę w projekt;
- redaktorom Grzegorzowi Cydejce i Wojciechowi Majcherkowi za prace redakcyjne tej publikacji;
- Mariuszowi Jakubowskiemu za taktowne i umiejętne rozwiązywanie naszych problemów;
- red. Markowi Przybylikowi za aktywne i skuteczne towarzyszenie projektowi.